

ronika miejscowa

Dzisiaj — Florjana.
Dzisiaj — Pogoda, ciepło.
Przebieg: 8,333,000.
Czeki: 8,510,000.
Z Bazaru Kościuszkowskiego

W drugim dniu bazaru było sto sunkowo mniej ludzi, niż w dniu poprzednim.

W trzy kasie sprzedano 375 bile-
tów. O sto biletoń mniej, niż w
dniu poprzednim. Kierownicy
kiosków oświadczyli, że mimolo
dochód był większy.

Zamiast o godzinie 8ej przysta-
piono do wykonania programu o
godzinie 9.30. Aranzjerowie pro-
gramu nie zdawali sobie chyba
sprawy z tego, że publiczność sto-
jąca, nie bardzo przejmując się
spełnieniem, lub koncertem. Wo-
gole powiedziano, że program
był niefortunnym pomysłem.
Panna Penders z Jersey
City odpiewała dwie piosenki:
"Kiss in the Dark" i "Take this
Little Rose". Bardzo miły,
miękkie, jak akasmit głos.
Zgarnięcie i artystycznym roz-
machem tańczyła panna Stefania
Marko z Jersey City. Nie widzie-
liśmy, że i Jersey City posiada
swoją ballerinę.

Wczoraj wieczorem grała p-nna Lask
z Jersey City. Składała z publicz-
ności, nie ocenila dostatecznie wy-
konania. "Melodji w F Rubinstein-
a. Gra panny Lask zasługując na
szczerne uznanie. Bardzo przy-
jemny i imponujący głos ma p-
ny William Kościuszkowski z Jer-
sey. Jest to tenor niepozorny, co-
o czem przekonano publiczność
szczerze, szczególnie, gdy odpiewał:
"If the rest of the world don't
want you". Inne punkty progra-
mu zostały opuszczone. Chóry z
Jersey City nie wystąpiły.

Wycieczka do West Point
30-go maja, 1924 r. (Decorat-
ion Day) urządził Sokół Gm. Tze w
New Yorku, luksusowym 3-po-
kładowym parowozem "Mulligan",
gdzie doborowym zwyczajem, w
współzależności Polonii urzęd-
złozony zostanie wieniec u stóp
pomnika. Tajęszka Kościuszk-
i, podczas czego wygłoszone były
okolicznościowe mowy, a po u-
roczystości zwracając West
Point.

Na statku przegrzane będzie
doborowa orkiestra do tańca. Ce-
na biletu w obie strony \$1.50.
Bilety są do nabycia: w Restau-
racji Domu Narod. 19-23 St.
Marks Pl. N. Y., w Domu Narod.
w Bronx, 705 Courtland Ave., i
Drak. Polsk., Columbia Press",
110 E. 7th St. N. Y.

Bufet zaopatrzony w smaczne
przekąski, kawę, herbatę i zimne
napoje. Słatek wyruszy punktu-
alnie o godz. 8.30 rano z prze-
stani Pier A. North River, Battery
Park, New York.

MUSIECIE UWAŻAĆ!
Nie zwlekajcie. Nauczcie
się natychmiast w starej i
miękkiej polskiej
SKOŁE TARGOW
177 East 8th Street
106 Third Avenue
Zawzięcie uczą. Ceny
umiarunkowane. Mały pła-
ciszeliś doborowych nauczycieli.

**POPISEY NA SKRZYPKACH
I PORTEPIANCIE**
uczniów
Konservatorium Muzycznego
Prof. Adela Henric Truck
167 Second Avenue, New York City
odpiedzie się
w Washington Irving High School
16 ulica i Irving Place, New York
w Niedziele po południu,
11-go maja, 1924
Początek o godzinie 10 po południu.

WIELKI BAL MAJOWY
urządza
TOWARZYSTWO ZŁĄCZONYCH POLAKÓW
W SOBOTE, Dnia 10-GO MAJA, 1924 ROKU
o godzinie 7ej wieczorem
NA GÓRNEJ SALI DOMU NARODOWEGO
19-23 St. Marks Place (E. 8ma ul.) New York
Muzyka Doborowa Polska
BILET WŁĄCZNIŁ Z GARDEROBĄ I WAR TAX 75c

OBRAZKI NOWOJORSKIE codziennie szkicuje WŁOCZBGA

Czy potrzebna jest instytucja
dobroczyńna dla Polaków?
Oto dwa wypadki, które da-
dzą nam odpowiedź.

Wczoraj otrzymałem list od
Armii Zbawienia, która zwró-
ciła się do Wydziału Opieki Spo-
łecznej Nowego Świata.

Pani Szalla, mieszkająca obec-
nie w Sydney zwróciła się do
nich z prośbą odszukania jej sy-
na. Syn nazywa się Walter Szalla,
pracował jako mechanik elek-
tryczny w fabryce Pullman Car
Company, w Cleveland, Ohio.
Podczas wojny służył jako lot-
nik w armii amerykańskiej,
szwadron lotniczy 472. Wysta-
pił z armii w grudniu 1918 ro-
ku nerwowo rozstrój. Od
tego czasu słuch po nim zaginął.
Biedna matka wyczerpała wszy-
stkie środki, aby się dowiedzieć,
co się z synem stało. Spróbu-
wała więc i Armję Zbawienia.

Czy jej się udzieli? Matka
nigdy nie zmęczy się szukaniem
zaginionego dziecka!
Czy wiecie coś o Walterze
Szalla?

Oto drugi wypadek.
Szam. Włoczek!

Czytajcie Nowy Świat wczoraj-
nie o losie dwóch sierotek,
więc mam dwóch chłopców,
jeden liczy sześć lat a drugi
osiem lat. Chęć je wychować do
polsku, lecz nie mogę, bo mi wa-
runki nie pozwalają. Być może,
że znajdzie się ktoś, kto mi po-
może. Jak wczorajłem w ga-
zecie, że państwo M. W., w Pa-
saie, N. J. chcą przyjąć chłopca
i dać mu polskie wychowanie,
więc proszę mnie odwiedzić lub
podać adres tych ludzi, aby
mogłi pójść do nich i prosić.
ABY WIELEMI MOŻE DZIAŁAĆ!
Z szacunkiem,

ST. P.
(List ten posłałem do państwa
M. W. Napisać mi jaki z-
ty być skutkiem).

Czy potrzebna jest polska in-
stytucja dobroczynna, która by
się zajęła polskimi dziećmi?

**T-wo Złączonych Polaków
w New Yorku**

T-wo Złączonych Polaków w
New Yorku urządził doroczną
bal majowy w sobotę, dnia 10-go
maja 1924 roku, w Domu Nar-
dowym, pn. 19-23 St. Marks Pl.
Komitet dokłada wszelkich sta-
rań, aby bal ten zadowolnić po-
każym względem szan. publicz-
ności, która bez wątpienia za-
szczyści nas swoją obecnością.
Za doborową muzykę reży komi-
tet.

**POPISEY NA SKRZYPKACH
I PORTEPIANCIE**
uczniów
Konservatorium Muzycznego
Prof. Adela Henric Truck
167 Second Avenue, New York City
odpiedzie się
w Washington Irving High School
16 ulica i Irving Place, New York
w Niedziele po południu,
11-go maja, 1924
Początek o godzinie 10 po południu.



Matka w Parku w Bronx przesyła wam wiadomość przez radio.
Słuchajcie, ale nie mycie się

TEATR I MUZYKA

"MIESIĄC WEDRÓ- WKI PO POLSCE"

Słynny obraz kinematografi-
czny wyświetlany będzie
w okolicach New Yorku

Zawiera on ciekawe wiadomo-
ści z całej Polski. W Chicago,
Detroit, Milwaukee, Cleveland i
Buffalo teatry okazały się na-
m, wzbudzając wielkie zainte-
resowanie.

Cieszący się ogólną popular-
nością obraz kinematograficzny
"Miesiące Wędrowki po Polsce",
który za przeciąg dziesięciu ty-
godni "wędrował" po wielkich
kolonjach polskich, znowu bę-
dzie wyświetlany przez kilka dni
w okolicach New Yorku.

"Miesiące Wędrowki po Pol-
sce" cieszył się wielkim powodze-
niem w Detroit, Chicago,
Milwaukee, Buffalo i innych
miastach, licznie zamieszkałych
przez Polaków. Diesiątki tysię-
cy naszej braci przez oglądanie
tego wspaniałego obrazu przeko-
nało się, że Polska — to kraj
wielki, piękny i godny naszej
miłości. Szczególnie wrażeń
obraz ten wywarł na młodzieży
tutaj urodzonej, która Polkę
nie zna, jednak tyle o niej sły-
szy, to samo powiedzieć można
o Amerykanach.

Zajęcia w całym obrazie
przedstawiają przebieg wielkiej
iości miast, miasteczek, osad i
wiosek, zwyczajnie i obyczajnie
kraj ludności, w pracy zab-
wach i odpoczynku. Przedsta-
wa on naturalne bogactwa kra-
ju, przemysł i rolnictwo. Obraz
przeplatają wielkie uroczystości
narodowe i kościelne, przyjęcia
wybitnych gości z zagranicy, a
między innymi króla rumuński-
ego w Krakowie. Nader intere-
sującymi są zdjęcia Tatr, a na
ich szczytach odbywające się
wesoła góralskie, w okolicach
Krakowa bierzemy udział w
święcie zniw "Dożynki" zwan-
em. Widzimy zajmujące ty-
py rasy anglo-saskiej, która je-
szcze z czasów króla Kazimie-
rza Wielkiego osiedliła się w
Wilanowicach, niedaleko War-
szawy.

Nader uroczę życie w Hucul-
szczyźnie (Matopolsce), gdzie
spotykamy niewiele nam znany
naród huculski. Ciekawe ok-
rządki ilustruje zstąpienie
obrazu.

Widzimy wielki port Gdynia,
i nową budowę rozpoczętą, a w
nim prezydenta Wojciechowskie-
go, biorącego udział w oficjal-
nym otwarciu tej wielkiej pol-
skiej przystani.

Obraz składa się 8,600 zdję-
ć i obejmuje prawie całą Polskę
od Morza Bałtyckiego do Karpāt
i od Niemiec do Rosji i zająca-
nia nas z obecnie panującymi
stosunkami w Polsce.

Prócz powyższego obrazu, dla
powiększenia programu wyświe-
tlany jest drugi obraz pod tytu-
łem "Obrona Głuska". Jest to
obraz historyczny i nader za-
jmujący, w którym przedstawia
wielką historyczną armię polską
odpierającą Prusactwo z pod
Wolnego Miasta Gdańska.

Obraz ten jest cały w kolorach, je-
dyny tego rodzaju obraz istnie-
jący i składa się z 2,000 stóp.

Oba powyższe obrazy są nader
umiejętnie wykonane, tak pod
względem technicznym, jak i ar-
tystycznym.

Music Box Revue

"The Music Box", jedna z naj-
piękniej operetek grana była w
Music Box Theatre, poraz 256
w ubiegły piątek.

W głównych rolach występują
Frank Tinney, John Steele,
Florence Moore, Grace Moore i
szesnaście osób w chórze.

Ceny biletów są tak niskie, że
sobie każdy pozwolić może na je-
den wieczór wspaniałej rozrywki
w Music Box Theatre. Zapra-
szamy.

HARTFORD, CONN.

Dzisiaj, dnia 4-go maja, odbę-
dzie się obchód święta rolni-
czego urządzony przez Związek
Sojalistów Polskich w Hart-
ford, Conn.

Obchód odbędzie się na sali
Liwic, pn. 503 Park Street.
Początek o godzinie 7.30.
Wstęp wolny.

Dział Zdrowia

plase Dr. B. S. HERBEN
a New York Tuberc. Ass.

Kinematografy a zdrowie.
Na samym początku ostrze-
gamy, iż powinniście trzymać się
zdala od teatrów kinematografi-
cznych i tanio zbudowanych.
Miejsca takie nie tylko są nie-
bezpieczne jako pułapki w wy-
padku ognia, lub często się za-
padają, ale są też przewietrza-
ne. Przysiadanie w przedzi-
wianym przez kilka godzin
jest bardzo szkodliwą rozrywką.
Jest też rzeczą niepożądaną po-
leciać się, aby dzieci zapadli do "Mo-
vies", gdzie spędzają po kilka
godzin zamiast bawić się na
świeżym powietrzu w słońcu.

Świeże powietrze jest waż-
niejsze dla ciała niż pokarm.
Możecie przez kilka dni żyć bez
pokarmu, ale bardzo krótko mo-
żecie żyć bez powietrza. Z po-
wodu braku świeżego powietrza
krew nie oczyszcza się w płucach
i nie zasila świeżą energią móz-
gu i tkanek. Znacząco, że tru-
czna miesza się w jej krwi nie
zostaje usunięta.

Kilka godzin spędzonych w
złe przewietrzonym teatrze są
stracone. Straciście tyle god-
zin ZYCIA.

Jezeli jednak pragniecie sami
udać się do teatru lub uważać
za stosowne dzieci posyłać do
teatru, uważajcie żeby sałe by-
ły odpowiednio przewietrzane.
Nie powinniście w teatrze wy-
dychać kurzu i zgniełego powietrza.

Uwagi te powinny służyć do
serca ważną szczególnie matki,
odpowiedzialne za zdrowie dzie-
ci.

Z OBCHODU ŚWIĘTA ROBOTNICZEGO

Z inicjatywy Komitetu Okręgo-
wego Zw. Soc. Pol. odbył się w piątek
wieczorem w Domu Narodowym
New Yorka obchód 1-go Maja, w-
nieście robotniczego. Uroczysto-
ściom przybyli przedstawiciele
niezależnych związków i do-
stąpił się w sali Domu Narodowego,
by dać doświadczenie robotniczej i za-
interesowania się sprawami robotni-
czymi.

Na obchodzie, przewodniczył p.
Siekierski. Pierwszy przemówił do
zbranych ob. Kulakowski, który dał
zarys działalności sojalistów pol-
skich w latach niewoli, a szczególnie
w sali Domu Narodowego, w 1905
roku. Mowa podkreśliła, iż solid-
ność polityczna wielkie zasługi w wal-
ce o niepodległość Ojczyzny. Oni to i
bezprzekładnym poświęceniem się
nieśli życie w ofierze dla sprawy, która
ukochał. Potem socjaliści polscy
położyli nie mniejsze zasługi przy
budowaniu się państwowości polskiej.

Socjaliści zdawali wiele, że je-
szcze więcej ma do spełnienia i do-
łatego winien skupić swe siły do wiel-
kiej pracy, jaka go czeka.

Po ob. Kulakowski zabrał głos ob.
Liwacz, który zniósł treść wy-
kładu o działalności socjalistów
polskich na terenie amerykań-
skim. Mowa wykazała faktem, że so-
cjaliści polscy zdobyli wiele i do-
stąpił się w sali Domu Narodowego,
by dać doświadczenie robotniczej i za-
interesowania się sprawami robotni-
czymi.

W końcu swego przemówienia ob.
Liwacz zniósł treść wykładu o szere-
niu oświaty wśród trzech pracują-
cych.

Po ob. Liwacz zabrał głos ob.
Kulakowski, poczem przewodniczą-
cy zamknął zebranie.

Bal Klubu Atletycznego Białego Orła

Nowo-zorganizowany Klub
Atletyczny Młodzieży Polskiej,
urządził pierwszą zabawę tane-
czną, w Domu Narodowym, pn.
19-23 St. Marks Place, w sobo-
tę wieczorem, dnia 10-go maja,
r. b.

Na tej zabawie będzie wiele
niezgodnie. Do tańca przy-
grawiać będzie znakomita orki-
estra pod nazwą West Colored
Synopators. Przygrzewać będą
polskie tańce i jazz.
Ponieważ pierwszy raz odbę-
dzie się.

Pamiętajcie o Funduszu Im.
Józefa Piłsudskiego!



Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Aby dobrze spełniać swą pracę, musicie mieć
dobre zęby i dobre zdrowie. Zie zęby są przy-
czyną wielu dolegliwości, te zaś zaprawiają Was
do kłopotu i stratę pracy.

Obecnie jest czas, aby uniknąć pęseta się zę-
bów. Zczyście was zęby bezpiecznym
i skutecznym Colgate's Ribbon
Dental Cream.



Doktorzy
Dentysty
wszędzie
polecają
Colgate's

BAL MAJOWY

W DOMU LUDOWYM, 291 Bunnell ulica
W SOBOTE, DNIA 10-GO MAJA, o godz. 8-jej wiecz.

ROBOTNICZY: Cała przyroda budzi się do życia i wesoły. Csemuż
nie macie się cieszyć? Oto dajemy wam doskonałą sposobność pol-
skiej zabawy przy doborowej muzyce pp. OSIKA I MALINOWSKIEGO.
Bal uroczystości w sali niepodziękami. Parę wartościowych
razów będzie na sali rozegranych. Nie zapomniacie Robotnicy, iż Ma-
to miesiąc was — a wasze wesołe MAJOWY!
WSTĘP 25 CENTOW

Wniośa skargę o odszkodowa-
nie w sumie \$26,000. Trochę
za drogo.

"Żona, która pozwala mężowi
odkładać z dnia na dzień asu-
kurację — popieprza grzech
wobec siebie i dzieci swoich".
Tak powiedział wybitny sta-
ni i mial rację.

Noworoczna assekuracja jest najla-
twiejszym sposobem oszczędzania
bezpieczna.

KAROL SOBOL
udzieli Wam informacji osobiste
albo listownie — Piszcie na adres
Chas. Sobol
REPREZENTANT
N. Y. LIFE INSURANCE Co.
46 Bible House
NEW YORK CITY

Cyfrę więcej znaczą
niż słowa

1851 jest rokiem, w którym WILLIAMSBURG SAVINGS
BANK został zainkorporowany. Istnieje on od tego
czasu, obsługując skutecznie setki tysięcy depozytar-
zy. Sam ten fakt jest dowodem zaufania i ab-
solutnego

Bezpieczeństwo

150,000,000 — oto całkowita suma zasobów tego banku.
Obrzyni ten majątek jest powierzony tylko takiej
instytucji, która dała dowody rzetelności.

4 1/2% — taka jest rata procentu płaconego przez ten
bank, w ostatnim okresie dywidend. Jest to rzeczą
niebywałą nawet wśród banków oszczędności-
owych. Jest to możliwym tylko dzięki starannej ba-
nowości, co jest główną cechą

Prawdziwego Savings Bank

BANKOWOŚĆ POCTZA jest drugą nadszczyną cechą,
dzięki której ludzie mieszkający poza New Yorkiem
mogą korzystać z naszego SYSTEMU OSZCZĘ-
DZANIA. Wystarczy tylko kupić Money Order na
z jakiegokolwiek adresu, aby móc z niego skorzystać.
Wam książeczkę bankową, jest to tak łatwe, jak
gdybyście otwierali konto oszczędności — i również
BEZPIECZNE.

Napiście po naszą książeczkę "Banking by Mail"

**WILLIAMSBURGH
SAVINGS BANK**

175 Broadway, Cor Driggs Ave Brooklyn

PIERWSZY BAL MAJOWY

W SOBOTE, DNIA 10-GO MAJA
W DOMU NARODOWYM
19-23 St. Marks Pl., New York City
Klub Atletyczny
BIAŁEGO ORLA
WHITE EAGLE S. & A. CLUB
ZNAKOMITA ORKIESTRA
Polska i Jazz Muzyka
Początek o 8ej wieczorem
WSTĘP 50 CENTOW

Dzisiaj! CHÓR "POLONJA" BAL MAJOWY

urządza
Pocz. o 4ej po południu
WSPANIAŁA ORKIESTRA
Dużo niespodzianek
WSTĘP 75 CENTOW

Polityka Międzynarodowa

BRONISŁAW D. KULAKOWSKI

DWA OREZDZIA — DWA ŚWIATY

Po raz pierwszy w historii ludzkości przedstawiciele dwóch rządów władzy ordęziła z okazji święta Majowego, wywołując nie do represji, lecz przeciwnie do podniesienia znaczenia tego dnia dla całego świata. Premier angielski Macdonald i naczelny wódz bolszewicki Trocki-Bronsztein wyrazili swe poglądy i nadzieje na przyszłość, nawiązując je do święta robotniczego.

Nigdy, za czasów panowania carów nie było większej rozbieżności w poglądach rządów Rosji i Anglii. Rząd absolutnej Moskwy i konstytucyjnej Anglii prawie we wszystkich sprawach światła działały niemal zgodnie. Rząd komunistycznej Moskwy i światła socjalistycznej Anglii znajdują się na dwóch przeciwnych biegach. Kapitalizm, mając na względzie fiko Interes materialny zbliża do siebie cywilizację i barbarzyństwo, zniżając do kwestii zysku poziom cywilizacji. Rząd socjalistyczny, dążący do podniesienia poziomu kultury całego narodu, do zapewnienia dobrobytu, szczęścia i oświaty dla mas najbiedszych, odstania przepaść dzielącą cywilizację od barbarzyństwa, nawet wtedy, gdy barbarzyństwo próbuje się stróić w socjalistycznej piórka. Stwierdza się pogląd głoszony przez socjalistów polskich przeciw poglądom socjalistów innych narodów, zwłaszcza niemieckich i żydów, że socjalizm stanie się punktem wyjścia wspólnego rozwoju narodów kultury, nowym Renesansem.

Macdonald pozdrawia towarzyszy partyjnych z Partii Pracy i Socjalistów całego świata w dniu święta Majowego, który nazywa światłem Międzynarodowego Pokoju. Widzi nowe drogi do porozumienia. Nie wyzwa do rewolucji, nie sprzeciwia się niczemu po gwałtownych przewrotach. Wskazuje na obowiązek przeciwności Ligi Narodów w Parlament wszystkich Narodów. I tej myśli wyraża nadzieję, że pierwszym aktem przetrwającej Ligi Narodów będzie jednomyślne użycie dnia Pierwszego Maja dla międzynarodowego święta Przyjaźni, za dzień rozpamiętywania próżności walk minionych i dzień wielkiej nadziei na współpracę całego świata.

Bronsztein Trocki oświadczył, że wprawdzie światu majowe jest świętem antyimperialistycznym, lecz bezpieczeństwo Sowietów wymaga, aby dzień ten był „wielkim świętem sowieckiej armii i floty”. Dodaje, że „kursy prawdy legenda, jakoby Sowiety mobilizowały armię przeciw Polsce, ale „choćby Sowiety chcą ZMIENIĆ MAPE EUROPEY, jednak musi poprzedzić to zwycięska mara proletariatu. Sowiety wejdzie do walki BZROJNIE W ODPOWIEDNIM CZASIE”.

Pokój jest tym tylko względny, czasowy, wojna jest nieunikniona. Ma na celu zmianę mapy Europy.

O tej zmianie mapy mówi jeszcze raz, gdy wyrenim głosem chęć zwabił rząd Macdonalda do sojuszu z Moskwą:

„Gdyby rząd Partii Pracy miał odważyć i siłę, których należy wymagać od kierowników robotniczych klas, wówczas skorzystałby z pomyślniejszej okazji i zawarł traktat z Sowietami, gdyż traktat taki pociągnąłby za sobą ZMIENIENIE MAPY EUROPEY. Kombinacja bogactwa rosyjskiego i techniki angielskiej dałaby nam możność DYKTOWANIA CAŁEJ EUROPIE”.

Zwróćcie uwagę na dążenia kulturalnego robotnika angielskiego do PRZYJAŹNI MIĘDZYNARODOWEJ do porozumienia wzajemnego, do współpracy dla dobra wszystkich i Manje wielkości sklepikarza z mielciny żydowskiej zapadłej gdzieś w pińskich błędach do PRZEBRABIANIA MAPY EUROPEY I DO DYKTOWANIA PRAW ŚWIATU.

Zwróćcie uwagę na przeciwność pomiędzy twórcą wartości, a konsumentem cudzej pracy, między robotnikiem a lichwiarzem, między wolnym człowiekiem, zrodzonym w wolnym kraju i wolności innych szanujących, a niewolnikiem potomkiem niewolników w niewoli zrodzony i w niewoli wyrzuty, marzącym o waleczym w niewolę, co, byli wolnymi z ducha zawsze, nawet wtedy, gdy obca przemoc chwilowo wolności fizycznej ich pozbawiała.

Jeden chęć w słoneczny dzień majowy spotkać się w wojnie Śwajcarji, siedzieć Ligi Narodów i z wolnymi innymi narodami jednomyślnie i zgodnie ustanowić WIELKIE ŚWIĘTO PRZYJAŹNI, a drugi chęć „w chwili odpowiedniej” odnowić przy pomocy armii i krwi przelanej wszystkie narody i marzy o panowaniu DWU NARODÓW NAD SETKAMI POZOSTAŁYCH, O DYKTOWANIU EUROPIE SWOJ WOLI.

Zastanawia się nad tem, Macdonald chce zmienić politykę odwieczną Anglii, chce końca imperializmu i dyktatu. Czy mu się to uda, czy kapitalizm potępi dotychczas, operujący się wraz z kościołem na przemożnym głupstwie ludzkiem nie zwycięży szlachetnego górnika-socjalistę, trudno o tem dzisiaj sądzić. Rzecz należy się spodziewać sojuszu kapitalizmu angielskiego z bolszewizmem rosyjskim przeciw socjalizmowi cywilizowanym krajów, samej Anglii, Francji i Polski. Ale kto wlepi się w przeciwność zasadnicze tych dwóch ordęzi, ten zrozumie, czemu Zygmunt August w liście swym do królowej angielskiej Elżbiety zwał ją do zaprzestania dowodu broni dla Moskwy, gdyż „Moskwa jest wrogiem rodzaju ludzkiego”.

Philadelphia i okolica

Polskie Kółko Międzykolejale nie ma przyjemności podać dla informacji Polonii we Fladelfiji i okolicy, że otrzymałmy definitywny obietnicę od R. Mordziejewskiego, że przyjmie honorowe członkostwo na bankiecie Kółka w Ritz Carlton hotelu, dnia 13 maja. Poraz pierwszy będzie miała Polonia sposobność ucieczki genjuszu sławnego inżyniera budowa największego w Ameryce mostu z Fladelfiji do Cembden. Obecnie będzie również szedzia R. von Moschischler, przyjaciel Kółka i pierwszy honorowy członek.

APLIKACJA NA BANKIET I BAL
Polskiego Kółka Międzykolejalego
RITZ-CARLTON HOTEL — BROAD & WALNUT STS.
Philadelphia, Pa.

Nazwisko:
Adres:
Liczba biletów żądanych Ogólna suma

POLECAMY UWAGZIE:

1. Bilet za \$3.50 każdy. Jeden bilet na pojedynczą osobę.
2. Przekazy czesne i pocztowe wyrażać na: A. Węgrski, 101 Ellsworth Street.
3. Aplikacje należy przysłać do dnia 10-go maja, 1924.
4. Nie przyjmuje się żadnych rezerwacji telefonicznych.
5. Aplikacje nieopłacone pełną zapłatą nie będą uwzględnione.
6. Bilety będą wydane 10-go maja, 1924.

Z polecenia
Komitet Bankietu.

Śluch przywrocyony często w 24 godzinach

Zdumiewające rezultaty otrzymane w jednym dniu przez słuchające Wires dźwięki znane pod nazwą „Olejek Węży Grzechotnika”.

Dziś odkryli tego lekarstwa przez jednego z szeregu znanych lekarzy. W tym celu wzięli do ręki kilka poływny już więcej przetrwać. Obecnie możemy być zadowoleni, nawet w wypadkach najbardziej poważnych, niecierpiących z przelagiem jednego dnia, przez użycie lekarstwa dźwięki swa, tego „Olejku Węży Grzechotnika”. Ten sposób leczenia sporych się wazę dzie z zadowalającym sukcesem.

Dr. Ben Jackson, który mieszka w Indiana, mówi: „Przed użyciem Wires nie mogłem wyleczyć chłodu męgo zegarka przez jednokrotny użycie. Po trzech dniach użycia Wires, chłód męgo zegarka zniknął. Wiele innych przypadków, które nie tak przelagowały, już nie pamiętam, natyły i mogą być ciężko”.

Mr. W. A. Lumpkin, z Oklahoma mówi: „Pomimo tego, że byłem głuch przez przeszło 20 lat, po użyciu tego lekarstwa tylko przez parę dni, mogę dożyć dobrze słysząc”.

Pan Anton Chapman, z Michigan mówi: „Odkryłem szum w głowie, który nie tak przelagował, już nie pamiętam, natyły i mogą być ciężko”.

„Olejek Węży Grzechotnika” to nie jest zwykły lek, lecz jest to „Olejek Węży Grzechotnika”, który nie tak przelagował, już nie pamiętam, natyły i mogą być ciężko”.

Zwracamy uwagę na warunki, a przedewszystkiem prosimy dać znać przez czasem, by móc zrozić rezerwację w hotelu. Wszelkie aplikacje i czesne uprasza się wysłać do: Węgrski, 101 Ellsworth St., Philadelphia, Pa.

Nicetown

Z rozrutek dowiadujemy się, że w poniedziałek, dnia 6-go maja, w Sal Pulkaskiego, przy German Town i Huncz Post, przemawiać będzie poseł sejmiku Rzeczypospolitej Polskiej J. Dziuch. Posel ten należy do grupy ludowej oświatowego sk. Okonia, grupy radykalniejszej w poglądach społecznych i politycznych od „Wyzwolenia” i „Jedności Ludowej”. Nie idziemy w ślady tych, którzy zebrania przeciwnych obozów bojkotują, rozbijają i denuncjują. Posel Dziuch ma tu kłać samo prawo przemawiać na gruncie amerykańskim jak każdy inny gość z Polski.

Jedną tylko zwróciłbyśmy uwagę. Pomijając w danym razie osobę sk. Okonia, ostro krytykowaną przez prasę lewicową w Polsce i tutaj na wychodzie, zapalających, „jaki wogóle sens ma istnienie grupy ludowej, liczącej kilku zaledwie posłów, której program o ile nam wiadomo jest niecyfrydałny i chaotyczny. Słyszeliśmy, że posel Dziuch jest usposobiony pojednawczy w stosunku do „Wyzwolenia”. Dlaczego się nie położy, dlaczego nam tutaj na wychodzie zapychać głowy rozmaitymi programami lewicy ludowej, kiedy w zasadzie olbrzymia większość nas zgadza się z „Wyzwoleniem”.

Może posel Dziuch na wien w poniedziałek to nam wytłumaczy.

LUDOWIEC.

W niedzielę, dnia 4-go maja 1924 roku, w kościele chrześcijańskim, przy Pine Street, pomiędzy South Fourth i Fifth St., ks. J. Szuk wypowie nader ważne dwie mowy, o godzinie 11-jej przed południem na temat: „Życie lub Śmierć”, a o godzinie 7-15 wieczorem, „Dziękuję wstąpił do Kościoła Rzymsko-Katolickiego”.

Niech nikt nie pominie tej sposobności.

Wstęp wolny.
Wszyscy są proszeni.

SKARBIEC WIEDZY

przewodzi

HAKI BEY

W dziale niniejszym zamierzamy bieżąco co tydzień w niedzielę zebrać pytań z różnych dziedzin wiedzy, na które w ciągu tygodnia dać będziemy odpowiedzi. Jeżeli czytelnik sam znajdzie odpowiedź na ten pytań, Dr. Bey na pewno będzie go podał i zachęci do samostanowienia się. Nie tracimy bowiem drogiego czasu. Kilka chwil poświęcimy dziennie pracy nad sobą, dając po pewnym czasie pokazaną sumę wiedzy.

Katastrofy i zniszczenia po katastrofach innych, bo Wiedza — to pożytek. Bądźmy potężni!

WIEDZA COŁNNA — HISTORIA NATURALNA

Co to była alchemia?
Jakie nowotwory nauco utworowała ona drogę?
Jakie były cele alchemii?
Do jakiej rodziny ptaków należy orły?
Jakie są gatunki orłów?
Jakie są ich zwyczaje?

HISTORIA STANÓW ZJEDNOCZONYCH — GEOGRAFIA

Jakie wypadki zaszły za prezydentury Adamsa?
Czem się zakończył zatarg z Francją?
Jakie prawa zostały uchwalone?
Gdzie leży Norwegia?
Jaki jest charakter jej przyrody?
Jakie są główne bogactwa kraju?
Czem się zajmują mieszkańcy?
Jakie są główne rzeki? Jakiej młota?

LITERATURA POLSKA

(Ciąg dalszy z poprzedniego)

Jakie było życie Mikołaja Reja z Nagłowca?
Jakie było jego pierwsze utwory?
Jakie utwory uzyskał mu sławę, jako wielkiego pisarza?
Na czem polegał nieśmiertelna zasługa Mikołaja Reja dla Literatury Polskiej?

CO POWINIEN WIEDZIEĆ OBYWATEL TEGO KRAJU?

Kto sprawuje władzę sądowniczą?
Kto nazywa członków Najwyższego Trybunału?
Ilu członków liczy Najwyższy Trybunał?
Na jaki termin są wybierani?
Jaką władzę posiada Najwyższy Trybunał?

HISTORIA STAROŻYTNA

Gdzie była położona starożytna Grecja?
Jak się imaczej nazywała?
Jak się dzieliła pod względem politycznym?
Jaki był wpływ przyrody na charakter Greków?

LITERATURA POWSZECHNA

Jak się rozwijała literatura skandyńska?
Gdzie wzięła swój początek?
Co to są sagi?
Jakie są najslawniejsze zabytki literatury skandyńskiej?
Jacy byli jej najznakomitsi pisarze?

Fundusz Budowy Instytutu naukowego im. T. Kościuszki

Listy fundatorów Nr. 514.
Ofiary zebrane przez p. Józefa Oklewiec w Bridgeport, Conn.:
Z przemienienia \$681.
Anna Jagiellovic 1.00
Tekla Urbanowicz 1.00
Michalina Osowska 2.00
Gmina Nr. 25 Z. N. P. 10.00

Razem \$6645.10

SPECJALISTA

Policia państw szuka go, i znaleźć nie może, a on się wciąż żeni i małżeństwa swoje okrada. — Razu pewnego ożenił się nawet z wdową po fabrykancie guzików.

Policia państw państw europejskich i Stanów Zjednoczonych poszukuje szczególnego oszustu i ułudziela.

Ptaszek ten nazywa się Zygmunt Engel, urodzony jest w r. 1875 w Czechosłowacji, a na swoim sumieniu dźwiga kilkanaście oszustw. Specjalności Z. Engla są wiejsztawne. Engel przebywał długie lata w Ameryce, z zawodu jest kupcem, ma żonę i 3 dzieci, lecz mimo swych 49 wiosen cieszy się niegasnącym powodzeniem u kobiet.

Praktyki swe zaczął od Stanów Zjednoczonych, gdzie w różnych miastach zawarł kilkanaście związków małżeńskich, wydłużając w kilka dni po ślubie od swych żon poważne sumy pieniężne, z którymi ułatał się bez śladu.

W wyborze swych żon był jednak wybredny, nie wystarczyło mu tylko bogate kobiety, oprócz zażmożności musiały one być przystojne, eleganckie i młode.

PHILADELPHIA

Polski Uniwersytet Ludowy odbędzie ostatni odczyt w tym sezonie, w niedzielę, dnia 11-go maja, o godzinie 7:30 wieczorem, w Domu Polskim, pn. 211 Fairmount Ave. Na uroczystość zakończenia, złożą się: śpiew, muzyka i deklamacja. Odczyt wygłosi prelegent poznański P. U. L. zaprasza o liczne przybycie.

Wstęp wolny.
KOMITET P. U. L.

Bowery Savings Bank

został przeznaczony przez swych założycieli

„AZEBY SŁUŻYĆ LUDNOŚCI”

Mając ten cel na myśli, założyliśmy te specjalne wydziały dla Waszej wygody.

NEIGHBORHOOD SERVICE BUREAU

Zapraszamy Was odwiedzić nasze Neighborhood Service Bureau, pod adresem 130 Broadway. Dyrektor biura poinformuje Was i pomoże Wam bezpłatnie w socjalnych i ekonomicznych stosunkach w tym zakresie.

ZALATWIANIE SPRAW PIENIĘŻNYCH PRZEC POCZTĘ

Możecie obecnie utworzyć konto, składać pieniądze na depozyt lub wyjąć je kiedy Wam będzie najdogodniej, dzięki skrótowej pocztowej na rogu Waszej ulicy. Bez kosztów przjazdu, zastosowań do godzin urzędowych i bez czekania.

Przysyłamy pieniądze (w dolarach lub Polskich markach) do Polski. Szybka obsługa. Umiearkowane raty.

BOWERY. GODZINY URZĘDOWE	42 ULICA GODZINY URZĘDOWE
Poniedziałek 9 do 7	Poniedziałek 8:30 do 7
Wtorek 9 do 5	Wtorek 8:30 do 4
Środa 9 do 3	Środa 8:30 do 4
Czwartek 9 do 3	Czwartek 8:30 do 4
Piątek 9 do 3	Piątek 8:30 do 4
Sobota 9 do 1	Sobota 8:30 do 1

The Bowery Savings Bank

130 Bowery 110 East 42 Street
W pobliżu Grand St. Naprzeciw Grand Central Station.
NEW YORK

gdzie występował jako Aleksander Gordon, dyrektor fabryki w filmów z Nowego Yorku.

W Hadze polubił córkę kupca i zarabowawszy jej posag, — przeniósł się do Paryża, by odebrać się na przeciąg dwóch tygodni z właścicielką wielkiego zakładu modniarskiego.

Po 14 dniach znalazł się w Berlinie i zaprosował dwum kobietom odrazu małżeństwo. — Obie polubił i obie okradł, a w niedługim czasie grasował począł w Wiedniu również z doskonalą pomocą.

Nie jest jeszcze wyczerpana lista złodziei, musi ich być znacznie więcej, które bowiem ofiary czekają jeszcze na powrót ukochanego i nie chcą przedzwieć ani wywoływać skandalu.

Muzyka nie uznaje SEZONÓW

Napawa nas rozkoszą tak w zimie, jak i w lecie. Miko jest pociąg do w tany przy dźwiękach PIANOLI lub GRAMOFONU, które łatwo nabyć, placąc

\$1.00 Tygodniowo

WSZELKIE INSTRUMENTY, REKORDY—RADIOS—ROLKI
Reparacja muzycznych instrumentów
NAJSTARSZY POLSKI SKLEP MUZYCZNY

B. MARUSZEWSKI
Columbia Commercial Co.
Najstarszy Polski Sklep Muzyczny

355 EAST 14th ST.
między 1 i 2 Ave.
NEW YORK

UNIVERSAL GAS RANGE

KUCHNIE GAZOWE I NA WĘGIEL ZŁĄCZONE W JEDNĄ
NAJLEPSZE W AMERYCE
rozmiary 35, 40, 41, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100, 102, 104, 106, 108, 110, 112, 114, 116, 118, 120, 122, 124, 126, 128, 130, 132, 134, 136, 138, 140, 142, 144, 146, 148, 150, 152, 154, 156, 158, 160, 162, 164, 166, 168, 170, 172, 174, 176, 178, 180, 182, 184, 186, 188, 190, 192, 194, 196, 198, 200, 202, 204, 206, 208, 210, 212, 214, 216, 218, 220, 222, 224, 226, 228, 230, 232, 234, 236, 238, 240, 242, 244, 246, 248, 250, 252, 254, 256, 258, 260, 262, 264, 266, 268, 270, 272, 274, 276, 278, 280, 282, 284, 286, 288, 290, 292, 294, 296, 298, 300, 302, 304, 306, 308, 310, 312, 314, 316, 318, 320, 322, 324, 326, 328, 330, 332, 334, 336, 338, 340, 342, 344, 346, 348, 350, 352, 354, 356, 358, 360, 362, 364, 366, 368, 370, 372, 374, 376, 378, 380, 382, 384, 386, 388, 390, 392, 394, 396, 398, 400, 402, 404, 406, 408, 410, 412, 414, 416, 418, 420, 422, 424, 426, 428, 430, 432, 434, 436, 438, 440, 442, 444, 446, 448, 450, 452, 454, 456, 458, 460, 462, 464, 466, 468, 470, 472, 474, 476, 478, 480, 482, 484, 486, 488, 490, 492, 494, 496, 498, 500, 502, 504, 506, 508, 510, 512, 514, 516, 518, 520, 522, 524, 526, 528, 530, 532, 534, 536, 538, 540, 542, 544, 546, 548, 550, 552, 554, 556, 558, 560, 562, 564, 566, 568, 570, 572, 574, 576, 578, 580, 582, 584, 586, 588, 590, 592, 594, 596, 598, 600, 602, 604, 606, 608, 610, 612, 614, 616, 618, 620, 622, 624, 626, 628, 630, 632, 634, 636, 638, 640, 642, 644, 646, 648, 650, 652, 654, 656, 658, 660, 662, 664, 666, 668, 670, 672, 674, 676, 678, 680, 682, 684, 686, 688, 690, 692, 694, 696, 698, 700, 702, 704, 706, 708, 710, 712, 714, 716, 718, 720, 722, 724, 726, 728, 730, 732, 734, 736, 738, 740, 742, 744, 746, 748, 750, 752, 754, 756, 758, 760, 762, 764, 766, 768, 770, 772, 774, 776, 778, 780, 782, 784, 786, 788, 790, 792, 794, 796, 798, 800, 802, 804, 806, 808, 810, 812, 814, 816, 818, 820, 822, 824, 826, 828, 830, 832, 834, 836, 838, 840, 842, 844, 846, 848, 850, 852, 854, 856, 858, 860, 862, 864, 866, 868, 870, 872, 874, 876, 878, 880, 882, 884, 886, 888, 890, 892, 894, 896, 898, 900, 902, 904, 906, 908, 910, 912, 914, 916, 918, 920, 922, 924, 926, 928, 930, 932, 934, 936, 938, 940, 942, 944, 946, 948, 950, 952, 954, 956, 958, 960, 962, 964, 966, 968, 970, 972, 974, 976, 978, 980, 982, 984, 986, 988, 990, 992, 994, 996, 998, 1000.

BECKMAN STOVE AND FURNACE CO.
99-101 Beekman St., N. Y. C. Telephone: Beekman 4903

NOWOŚĆ! NATURALNY EUROPEJSKI KREM DO ODWIEŻENIA TWARZY.

Miećcie nadzieję i nieustraszenie do odzwierciedlenia kresu. Jest to najlepsze lekarstwo do opalenia, pielęgnacji skóry, przemywania, smarowania, wycierania, masażu i pielęgnacji skóry. Najlepsze sposoby do odzwierciedlenia i odzwierciedlenia. Cena kremu, mydła i lekarstwa \$2.48 z przesyłką \$2.70.

Przepraszamy, że nie otrzymaliśmy zamówienia wazera z nadesłaniem w markach lub przekazywaniem pocztowym. (Wskazujemy na to, że drogi).

SCHNEIDER & CO.
192 E. Houston St. New York, N. Y.
Dept. P. Nie prawdziwy bez tej fotografii.

EXTRA!

—TA MAJOWA
4 WYCIĘCZKA
DO POLSKI

pod osobistym kierownictwem

Edwarda S. Witkowskiego
okrętem AQUANTIA, linji Cunard, dnia 28-go maja.
Cała podróż trwać będzie tylko 9 dni. — Cena szafkarty do Gdańska \$106.50. — Kajuty na 2, 4 lub 6 osób.

SPRZEDAŻ SZYFKART
do lub z Gdańska. — Biuro notarialno - informacyjne.

Zawiedliśmy się wszystkich tych, którzy mają zamiar sprowadzić krewiarzy lub przyjechać do Polski do Ameryki, że kierownik w sk. P. Edward Witkowski, zabierze z sobą szafkarty, które to szafkarty lub przyjechać do Polski i doręczyć szafkarty krewiarzy. Jak również pomoże im pod każdym względem. Sprac. Waszych krewiarzy będzie młodym P. Edward S. Witkowski, po powrocie do Polski do Ameryki.

Wszelkie szczegółowe informacje udziela

EDWARD S. WITKOWSKI
130 East 7th Street,

OMAL AUTO SCHOOL
4th Street, bliske Third Ave.

...prawdziwe, ci
...darli, ci klor
...obywale

Wiadomości z New Jersey

JERSEY CITY

W niedzielę, dnia 4-go maja, o godzinie 7-tej wieczorem odbył się w lokalu P. U. I. zebra- nie, na którym dr. T. M. Ol- brycht wygłosił odczyt na temat "Przewodnie idee wychowania ludzi i rozwój demokracji". Po odczytce dyskusja.

Wiceór uroczajski deklama- cja.

Wstęp wolny.

MARJA OSTROWSKA.

Staraniem komitetu złączonych polskich Towarzystw w Jersey City, dnia 4 maja b. r. o godzinie 7 wieczór w Domu Polakim przy Brunswick ulicy odbędzie się obchód Konstytucji 3 Maja.

Na obchód ten proszeni są wszyscy Polacy, a Towarzystwa o wystąpienie ze sztandarami.

Na program obchodu złożą się mowy reprezentantów Konsula tu nowojorskiego, mówców mi- ecowych, występ kółek śpiewa- nych i popis solistów. Ktoś 519 z Jersey City. Wstęp wolny.

F. Maks.

Głazow Sokole Nr. 515 Z. S. P. w Ameryce wystawia dnia 7 maja w Domu Polakim, 187-9 Brunswick St., Jersey City, do- konając sztuki pod tyt. "Zyd niedolega". Będzie przez tego ob- tacyjny mazar z figurami przez najlepszych tancerzy gniazda. — Po programie bal do rana.

Szykują się dla szan. publicz- ności liczne a mile niespodzianki, jako to: pocztą francuską, rozeg- ranie pięciu dolarów w złocie i inne. — Muzyka prof. Mroza.

Komitet uprasza o liczne przy- bycie. — Cześć!

Za Komitet

Marcin Duszyński.

BAYONNE

Polsko - Amerykański Klub Obywatelski urządza świątecz- ną ciekawą w niedzielę, dnia 13-go lipca 1924 roku. Roboty przygotowywacza do tej wyzycz- ki jest w pełnym toku. Wyna- gnie wielki parowiec, który po- mieści na swoim pokładzie z gó- rą dwa tysiące osób. Zgodnie na- leżającą muzykę, zamówiono przejażdżkę w miastowym urząd- zie i zaczęto już sprzedawać bilet- y. Co do sprzedawania biletów do klubu musi się obawiać, aby nie był zmuszony szukać drugie- go większego parowca, bo jesz- cze dwa miesiące z górą do wy- cieknięcia, a już kilka set biletów rozsprzedanych.

NOWOŚĆ!

DWA SEYNNE OBRAZY!

"Miesiąc wędrówki po Polsce"

"Obrona Gdańska"

w kolorach

Wyświetlane będą w następują- cych miejscowościach:

BLOOMFIELD, N. J. w niedzielę 5-go maja, o godzinie 7:30, w Domu Narodowym Polakim.

JAMAICA, L. I. — w środę 6-go maja, o godzinie 7:30 wieczór, w Domu narodowym Polakim, 295 Stu- phin Blvd.

BAYONNE, N. J. — w niedzielę 11-ego maja, przedstawienia o 2:30 i 7:30 wieczór, w halli Y.M.C.A. Ave. E. 122 ulicy.

NEWARK, N. J. w niedzielę, 18-go maja, dwa przedstawienia o go- dzinie 2:30 i 7:30 wieczór, w halli św. Stanisława przy Livin- gton ulicy.

Całkowite wiadomości z Polski i do- konana sposobność poznania kra- jów i miast w wielkich obrazach

WYKAZA KARTOGRAMÓW, w spra- wie wynalazku różnych obraz- 214 E. 17th St. Brooklyn, N. Y.

Znany Polonji w Pasaic i okolicy polski agent

OB. ANTONI ADAMCZYK

78 Passaic Street, Passaic, N. J.

wyjechała 11 czerwca, okrętem „Paris” Linji Fran- cuskiej, na dwumiesięczny pobyt do Polski.

Rodacy, którzy mają do załatwienia w Polsce sprawy majątkowe, rodzinne lub emigracyjne, mogą zos- tać z tej okazji i być sumiennie obsłużeni w za- łatwieniu spraw staro-krajowych.

Podajemy się chętnie przewodnictwa większej g- py Polaków odjeżdżających do Polski tym samym okrę- tem.

ANTONI ADAMCZYK.

ANTONI ADAMCZYK.

ANTONI ADAMCZYK.

ANTONI ADAMCZYK.

ANTONI ADAMCZYK.

ANTONI ADAMCZYK.

ANTONI ADAMCZYK.

ANTONI ADAMCZYK.

ANTONI ADAMCZYK.

ANTONI ADAMCZYK.

ANTONI ADAMCZYK.

ANTONI ADAMCZYK.

ANTONI ADAMCZYK.

ANTONI ADAMCZYK.

ANTONI ADAMCZYK.

ANTONI ADAMCZYK.

NEWARK

O czym mówią w Newarku?

Mamy w Newarku w dzielnicy górnej niemal sensacyjną, która już od szeregu tygodni stała się przedmiotem ogólnego zainteresowania.

Cóż to? pomyśli niejedna — czyżby projektowany przyjazd Wincentego z Wierchocławic?

E — nie!

A może tragiczny zgon poko- jowego ulubieńca imię pani Pa- derewskiej tak zaintrygował Po- lonję naszą?

I — coż znówu?

A zatem...

Otóż przedmiotem ogólnego za- interesowania w dobie obecnej w Newarku jest niezaprzeczalnie bal Kwiatowy Klubu Życia, który się odbędzie w sobotę wie- czorem dnia 3-go maja, w Domu Narodowym, 42 Beacon St. O- prócz balu, będzie tam coś dzwio- nego. Otóż młodziacy genjusz polski (to tylko tego letni) sy- nek panstwa Ludów, wystąpi z koncertem na harmonii akro- nomicznej i odegra parę nut pie- ni polskiej, co też każdego zdziwi, bo zdolność jego w tym niezle- gna jest od takiej nauki profesors- kiej.

Wszyscy nasi sympatycy pro- szą się o jak najliczniejsze przy- bycie, a każdemu zapewniamy zgóry zadowolenie, jakiego do- tytaczysz nieszczęście na balu żad- ny nie doznał. Cena biletu 35c.

Za Komitet.

Stanisław J. Nizalowski.

Piotrowska — Czajewski

W przyszłą niedzielę, 4-go ma- ja, o godz. 3 po południu, w ko- ściele św. Stanisława odbędzie się ślub Marii Piotrowskiej i Andrze- ja Czajewskiego. Panna Piotrow- ska jest córką Jany i Anieli Piotrowskich z pn. 99 Livingston ul. Panna Czajewska, siero- ko znanemu piekarzowi z pn. 354 116f Ave. Irvington, družubaw- będą Mieczysław Janowski i Ed- ward Albin.

Uczta przedślubna odbędzie się w domu państwa Piotrowskich, a gody weselne u p. Czajewskie- go.

Stankowska — Polomski

Zeszedł środy wieczorem, po- chylili się wzajem matkamiś Jan Stankowska z pn. 354 6th St. i Remigjus Polomski, z pn. 64-17th Ave. Ślub odbył się w kościele św. Stanisława. Gody weselne odbyły się w domu pań- stwa E. Ferszt pn. 354 — 6ej ul., gdzie panna Stankowska zamiesz- kiwała od czasu przyjazdu z Pol- ski. Liczne grono gości hawilo się aż do białego dnia.

W kościele przy Warren i Wil- sey St., ksiądz Józef Zielenko wygłosił odczyt na temat: "O Konstytucji Trzeciego Maja".

Porównanie z konstytucją te- razniejszą, która bojkotowana jest przez magnatów.

Odczyt ten wygłoszony będzie w niedzielę, dnia 4-go maja.

Polonję zaprasza

KOMITET.

POZA NEW YORKIEM, miasto Newark na największą policję w całym świecie, powiedział wczoraj komisarz policji nowojorskiej, Ryszard Enright, na bankiecie Superior Officers Ass.

TRENTON.

W niedzielę, dnia 4-go maja, o godzinie 7:30 wieczorem odbę- dzie się w Polskim Uniwersytecie Ludowym zebranie, na którym odczyt na temat.

"KWESTJA SPOŁECZNA" wygłosi redaktor Nowego Świata Obywatel P. VOLLES

Zapraszamy całą polonję na ten odczyt.

KOMITET.

CAMDEN

Na zaproszenie Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego, wy- glosi odczyt Adolf A. Węgrski, student medycyny Uniwersytetu Secepskiej i Antyloksy w Pennsylvaniji na temat "Infekcja, niedziela, dnia 4-go maja 1924 roku, o godzinie 2-jej po południu, na sali byłego „Vulkanu” pn. 1535 Mt. Ephraim Ave.

po odczytce P. S. K. urzła bankie ot godzinie 7-jej wiezo- rem.

Za P. S. K.

T. PURZYCKI, Sekretarz.

BAL MAJOWY CHÓRU „POLONJA” W NEW YORKU

„O pójdz zapada nocy czar, Wśród snych mroza fal, ach! To jest piosenka nocy we- neckiej na bal majowy w New Yorku w niedzielę dnia 4-ego maja w Domu Narodowym. — Wielka sala Domu Narodowego zamieni się w ten dzień w pre- śliwny ogród wenecki, a efekto- we dekoracje, coriandoli, con- fetti i serperntyny wśród światła różnobarwnych lampionów do- pnia uroku i czaru nocy meowej. Będą tam i „leap year dances”, wiec prawo wyboru w niekto- rych tańcach będą miały nazo- paną i pianę, a niejedn z na- czych chłopów będzie się czył szczególnym, mając na swych pierśiach przypiętych taty i ty- le rozmaitych ozdób od na- szych miłutkich — 32 dziewcząt z chóru „Polonia”, a wszystkie urodzive, zalotne i wesole, pra- cują w komitecie, przygotowują- ce nowość w sezonie, a dziełnie pomagają członkowie chóru pod kierunkiem swego prezesa Przy- godzkiego.

Na balach chóru „Polonia”, bawili się przeważnie młodzie- żą tak więc i w dniu 4 maja, za- pełni się znów wielka sala Domu Narodowego, jak zwykło po br- gi, bo chór „Polonia” zasługuje na poparcie. Także jak i mieszany zespół w chórze „Po- lonia” chętnie udziela się na zaproszenie naszych towarzyszy i organizacji i cnot młody, to chór, bo niepełna 5 lat istnie- jący, znał go wszyscy jako je- den z najlepszych i najliczniej- szych zespołów śpiewających na Wschodzie. Nowością na tym ba- lu, będzie wiośenne „Revue”, — przepiękny pochod, przepiękny tańcami oryginalnie usto- jony i charakterystyczny, na do- mynych członków chóru „Polo- nia” — zaś śpiew popularnych i lubianych melodii w tak sym- fonicznej orkiestrze, dopełni uro- ku.

Będzie to nowość i wielka nie- spodzianka dla gości, którzy wśród tańców, przepięknych po- chodów i wieczór na balu wio- sennym ogólnie lubianego tw. śpie- waczego „Polonia” w niedzielę dnia 4-go maja w Domu Nardo- wym w New Yorku.

UNION CITY, CONN.

Do Obywateli Polskiego Pochodzenia!

Jak wszystkim wiadomo, wy- bory na urzędy miejskie odbędą się dnia 5-go maja. Po raz pierw- szy uzyskaliśmy nominację dwóch naszych rodaków: (Cze- sława Serakowskiego, na klerka sądowego i Feliksa Strusińskiego na selektną z partii demo- kratycznej. Pamiętajcie, obywat- ele, że w jednoci siły i pokaz-

CAMDEN

Podaje do wiadomości, iż Two Roczno-Benefitowe No. 1 odby- wa swoje posiedzenia w każdej pierwszą niedzielę miesiąca.

Następne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, dnia 4-go maja, przy 10th i Raighan Ave., o go- dzinie 2-jej po południu.

Członków T-wo posiada prze- szło 200 i pomyślnie się rozwi- ja. T-wo Roczno-Benefitowe jest jedno z najstarszych i naj- większych towarzystw w Cam- den, N. J. i okolicy, więc który z rodaków nie należy, a ma chęć wstąpić do naszego towarzy- stwa, to poinformować i aplika- cję proszę się zgłosić do sekre- tarza finansowego A. Pawłaka, pn. 1153 Liberty Street, lub K. Janosa, sekretarza protokolo- wego, pn. 1148 Everett Street, Camden, N. J.

A. PAWLAK, Sekr. Fin.

KAMEN

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

WYKŁADY

(Głoszenie)

ZDROWIE

(Głoszenie)

NAJDRÓŻSZY SKARB — wart miliony. Jestli się je ochra- nia. — Nader interesujący i pouczający artykuł o zachowaniu zdrowia i zapobieżeniu różnym chorobom.

Nie ryzykujcie w tym wypadku!

Możecie ryzykować w bardzo wielu wypadkach, a toli nie wol- no Wam spekulować najdroższym skarbem. Pieniądze można ewentualnie stracić i znów zarobić, ale w zdrowie pozbawia na pra- cę w zawołanie obrany. Można się mylić w bardzo wielu wy- padkach i pomylić naprawić, ale nie najdroższy skarb jest niena- ruszony.

SKARBEM TYM JEST WASZE ZDROWIE

Autór tego artykułu jest dyrekto- rem Medical Center i chciałbym do was serdecznie przemówić. Waszkie postanowienie się są głodne o nie nie przyniesie mojej rady. Trzeba wia- dzieć, że mówię z doświadczenia, a rade jakiej wam na ten nielęki udział, może mieć olbrzymi wot- to dla was i dla waszej rodziny. Bardzo wielu ludzi radę tej nie sa- chało lub jej nie otrzymało wskła- ciego dła cierpię.

Oto moja rada dla was: Jesteli w lub ktoś z waszej rodzi- ny nie czuje się dobrze nie ma- jąc pomocy lekarza. Wszelkie powody lekarza. Im dłużej będziecie leczyli, tym trudniej będzie chorobe zwalczać. Lekkie niedomaganie zni- ka i jest bezoporne, ale lezone są be- zoporne po nastąpieniu. Wszelkie odpowiedzi pomocy zasnośca wam dno pieniędzy i cierpię. Jesteli Wy lub ktoś z waszej rodziny nie ma- je lekko niedomaganie, narażacie się na poważne szkody. Nie pomóżcie Wam pójść, jeśli będziecie sobie robić wyruszy, iż tak dugo zwlekacie, aż osłabiecie tej lekcie chorobie, a osłabienie mojej rady.

Bardzo wielu ludzi uważa się za chorych, chociaż są zdrowi. W Medi- cal Center często mamy przysła- ną sposobność powiedzenia ludzom, kto

ray do nas przychodzą w przekonaniu, że są chorzy, iż są zupełnie zdrowi. Często trudno jest takich ludzi przekon- 2. Drugiej stronie mamy bar- dzo wielu takich, którzy potrzebują naszej pomocy na krótki czas, podczas choroby, wnoszą do zdrowia.

Wszelkie ci, którzy nie posiadają dostatecznych środków na opłacenie specjalisty, będą mile widziani w Medical Center, które jest instytucją zro- zrobie władze kliniki ludzkiej. In- stytucja ta stara się przedewszyst- kiem chronić imigrantów przed wy- zyskaniem, jak się okazało podczas pra- ców Legistatue Committee of New York State.

Instytucja ta nie dba o wyzysk ma- terialny, wobec czego konsultacja i pomoc lekarza kosztuje tylko jedno- go dolara (10) od wizyty. Opłata ta jest ta sama dla wszystkich, bez wy- jątku. Jesteli będziecie badani wyna- gnie za w tym samym dniu, opłata po- zostaje jednorazowa, aby nie obra- czać pacjentów kosztami.

Czy wobec tego nie poruczymy się do obowiązku dbania o Wasze zdro- wie, które jest najdroższym Waszym skarbem? Jesteli Medical Center mo- że Wam pomóc, zwróćcie się do na- s i będziecie zadowoleni, jak wielu in-nych każdego dnia.

MEDICAL CENTER

(CENTRUM MEDYCZNE)

318 Lexington Avenue, (blisko 38th St.) New York City

GOBZINY: — od ósmego rano do ósmego wieczór

W niedzielę i święta tylko w porozumieniu z lekarzem.

Instytucja NIE zorganizowana wana dla osobistego zysku.

W LIPCU DO POLSKI

Jedną ci wszyscy, którzy chcą odwiedzić krewnych i spędzić przyjemnie czas zmiw w Ojczyźnie, na najliczniejszym okręcie pływającym po oceanie

„LEVIATHAN”

Linji Stanów Zjednoczonych. Odbieram ten odbywa z New Yorku, dnia

5-GO LIPCA, 1924 ROKU

Wydecyk prowadzi FRANCISZEK OLESKINSKI, właściciel naj- starszej firmy linijkarowej

CENTRAL STEAMSHIP & EXCHANGE AGENCY

111-115 East 7th St. New York, N. Y.

Sprawdzamy krewnych z Kraju, wyrabiamy wszelkie dokumenty, przeprowadzamy sprawy prawnicze staro-krajowe, wysyłamy pieniądze wypłacane w dolarach

CENTRAL STEAMSHIP & EXCHANGE AGENCY

111-115 East 7th St. New York, N. Y.

Sprawdzamy krewnych z Kraju, wyrabiamy wszelkie dokumenty, przeprowadzamy sprawy prawnicze staro-krajowe, wysyłamy pieniądze wypłacane w dolarach

CENTRAL STEAMSHIP & EXCHANGE AGENCY

111-115 East 7th St. New York, N. Y.

Sprawdzamy krewnych z Kraju, wyrabiamy wszelkie dokumenty, przeprowadzamy sprawy prawnicze staro-krajowe, wysyłamy pieniądze wypłacane w dolarach

CENTRAL STEAMSHIP & EXCHANGE AGENCY

111-115 East 7th St. New York, N. Y.

Sprawdzamy krewnych z Kraju, wyrabiamy wszelkie dokumenty, przeprowadzamy sprawy prawnicze staro-krajowe, wysyłamy pieniądze wypłacane w dolarach

CENTRAL STEAMSHIP & EXCHANGE AGENCY

111-115 East 7th St. New York, N. Y.

Sprawdzamy krewnych z Kraju, wyrabiamy wszelkie dokumenty, przeprowadzamy sprawy prawnicze staro-krajowe, wysyłamy pieniądze wypłacane w dolarach

CENTRAL STEAMSHIP & EXCHANGE AGENCY

111-115 East 7th St. New York, N. Y.

Sprawdzamy krewnych z Kraju, wyrabiamy wszelkie dokumenty, przeprowadzamy sprawy prawnicze staro-krajowe, wysyłamy pieniądze wypłacane w dolarach

CENTRAL STEAMSHIP & EXCHANGE AGENCY

111-115 East 7th St. New York, N. Y.

Sprawdzamy krewnych z Kraju, wyrabiamy wszelkie dokumenty, przeprowadzamy sprawy prawnicze staro-krajowe, wysyłamy pieniądze wypłacane w dolarach

Realności do sprzedania

LAŃSKI

BRE I TANIE DOMY.

6 fam. drewniany dom po 4 pokoje i 1
sklepy. Cena \$14.000. Runtu \$200.

3 fam. murowany dom po 4 pokoje i 1
sklepy. Cena \$18.500. Wpłaty \$4.000.
Runtu \$234.

3 fam. murowany dom po 6 pokoi i sklep
Cena \$11.500. Wpłaty \$2.000. Runtu
\$125.

16 fam. murowany dom. Cena \$21.000.
Wpłaty \$1.000. Runtu \$131.

LANSKI
jane, agencja kart okrętowych.
BIURA
KLINNY: W MASPETH, L. I.:
159 Perry Avenue
poczt. 5252
Potrzeba zdolnych agentów. (4,3c)

RACHOCKI
ne i dobre domy.
10 fam. dwa drewniane domy w
dobrym stanie, rent miesięczny
152 — cena \$14.000. — Wpłaty
\$4.500.
\$5,000 kupi 4 fam. murywany dom
na pełnej! locie w bardzo do-

RACHOCKI
YCH, WYSYLKA PIENIEDZY,
WE, ASEKURACYJNE
RIALNE

Eagle Street, Brooklyn, N. Y.

**3 FAMILIJNY dom w Bronx, blisko g6r
nej kolej. Warunki. Romieski, 431 E
14th St. N.Y.C. (10c)**

**MALA farma, 7-mio pokojowy dom
blisko Newburgh. Romieski, 431 E
14th St. N.Y.C. (10c)**

POSZUKUJEMY młodych i starszych

metężyn, panien i kobiet pragnących nauczyć się gruntownie języka angielskiego i otrzymać lepszą pracę. Pisze: "Nasty i podania. Spornadzamy tłumaczenia. Dopomagamy w wyszukaniu zajęć dla wż wszelkich sprawach. Nie odkładajcie. Przyjdźcie do naszego biura dzisiaj! Szkółę prowadzi profesor Łuszczak, autor samouczka były tłumacz konsulat. Ombne lekcje dla kobiet i metężyn. Dzień i wieczorem. Szkoła Pośako-An

© 2000 Blackwell Science Ltd *Journal of Internal Medicine* 247: 399–406



Poszukiwale swego mieda, Józef Stolarski go, który pukał niole wraz z 1 dzie 20 listopada 1923 roku. Urodzony na 1 wie, pow. Grodku, wosł Papiu 25 lat stary, 6 stop 6 cali wysoki, wazy 145 funtów, blond włosy, siwe oczy. Kto wiedział o miejscu jego pobytu dostać

KWIECINSKI Feliks poszukiwany Jr.
przez swego brata w bardzo waznej
sprawie Wyjechal z Pruszkowa w 19
r. rodem z Warszawy. Zgloszenia

PELIKANA Włodarczyka, 1600 Huron Street, New York, New York, 10019.

INSTRUMENTA muzyczne, pianino, fortepiano, na fortepian 1 skrzypce, rekord gramofonowy, 2200 Avenue H, Apt. 2, Greenwich, 2 Clichéway, 2009 Avenue H, New York, New York, 10019.

POLSKI malarski i dekorator prasujący, 1000 Avenue C, Apt. 10, New York, New York, 10009. Wynajęcie tancerki i dozorcy 115th St. i Avenue C, New York, New York, 10009.

KAWALER młody i braku znajomości, pragnął: zapoznać się z inteligentną panią, 2200 Avenue H, Apt. 2, Greenwich, 2 Clichéway, 2009 Avenue H, New York, New York, 10019.

POZOSTAŁE panie i Szwedzkiej, białe, 1000 Avenue C, Apt. 10, New York, New York, 10009. Wyjechała przed parą laty do Polski, 1000 Avenue C, Apt. 10, New York, New York, 10009. Proszę zawiadomić: K. J. Mierzejewski, 1000 Avenue C, Apt. 10, New York, New York, 10009.

POZOSTAŁE starszej kobiety, do pieczenia ciasta, 1000 Avenue C, Apt. 10, New York, New York, 10009. Zgłoszenia dwuletniego doświadczenia, 1000 Avenue C, Apt. 10, New York, New York, 10009. Od 2 do 8, 2009 Avenue H, Apt. 2, Greenwich, 2 Clichéway, 2009 Avenue H, New York, New York, 10019.

KAZIERA Północna, Szwedzkiej, 1000 Avenue C, Apt. 10, New York, New York, 10009. Nowy York, przysyłająca w września 1932 r., jest poszukująca, 1000 Avenue C, Apt. 10, New York, New York, 10009. Sama siebie jako siostrę do Marjanny C. Cichy, 1000 Avenue C, Apt. 10, New York, New York, 10009. 166 St. John St., Hartford, Connecticut, 06103.

Pokoje do wynajęcia
Rooms to let

SKLEP d. wynajęcia, stosowany na
kład krawiecki lub inny interes. Zg
szczenia, 122 Eagle St., Brooklyn. Zg

TRZY i cztero pokojowe apartament
także sklep stosowany na lunch roo
rent 125, 735 i 248 Monroe St., Brooklyn.
Zgłoszenia do Janitorki.

SYPIALNIA i pokój umeblowany do w
najęcia dla jednego lub dwóch inte
gentnych mężczyzn. Zgłosić się, 107
10th St., pierwsze piętro lewo.

POKOJ do wynajęcia dla jednego
dwóch mężczyzn. 1118 Tinton Avenue
przy 166th St., Bronx ()

SKLEP do wynajęcia, stosowny na plu-
ber, zakład krawiecki, szewski lub
ny interes. 122 Eagle St., Brooklyn. ()

NADZWYCZAJNA sposobność! 3 i 4
kolej: elektryczność, bardzo niski na-
\$22-450. Biuro, 219 Moore St. E'lyn. ()

169 MOORE ST. blisko Bushwick A

215-217 VANET ST. blisko Bushw
Ave. Brooklyn, 3 i 4 pokoje, elekt

DUŻY umebliowany pokój do wynajęcia dla dwóch mężczyzn; elektryka. Zelenenia 75 Calyer St. Greenport

POKOJE. 3 frontowe do wynajęcia.
Zelaznica do Janitoria 619 East.

St. New York.

PRAWDZIWI KRÓLOWA PIĘKNOŚCI

Panna
Esther
Halter,
królowa
pięk-
ności
w Fort
Worth,
Texas.

Są to tylko uczucia pogańskie uwielbienia słońca, które w naszych duszach się odzywają, gdy pierwsze promienie słońca do życia nowego budzą przyrodę? Jesteśmy jak te kwiaty - drzemiące, które budząc się, po długim śnie pną się ku słońcu z wiosną. Jesteśmy jak ziemia zimna i twarda i martwa, która się odzywa życiem przecudnym i ku słońcu się uśmiecha rajską zielenią traw świeżych i łąk i kwiatów.

Same prawie podnoszą się ramiona ku niebu i słowa piękniejsze i pieszczotliwsze i radośnie z duszy odchodzi, głosząc wieść bajkową o szczęściu.

W towarzystwach budzi się ruch nowy z nastaniem wiosny. Nawet i nasze towarzystwa polskie zaczynają myśleć o piknikach. Towarzystwa, które zajmują się opieką nad dziećmi, myślą o urządzeniu wycieczek poza miasto.

Jednostki marzą o wycieczkach i krótkich podróżach, o wyprawach do lasów i gór, aby tam na łonie natury zabawić się i odetchnąć świeżym powietrzem. Nic

dziwnego, że publiczność chętnie bierze udział w paradach majowych. Rozumie bowiem nastrój wiosenny, chętnie staje się częścią tej wielkiej zbiorowej radości, zaczyna rozumieć głos nowy, tak dawno nie słyszany.

Festyny majowe zwykle kończą się wyborem królowej, najpiękniejszej panny. Wybory przynajmniej wieść, dlaczego na jej skroniach spoczywa tania korona. — Jest ona najpiękniejsza. Ma więc więcej prawa do korony, aniżeli królowie, którzy nie wiedzą dlaczego noszą korony.

Wilda Speer
najpiękniejsza
na karnawale
w Spring
College.





Pierwsza jaskółka w zatoce New Rochelle, Valentine Huybrecht po opuszczeniu zimnej wody

GUSTAW OLECHOWSKI.

NIE WYPADA

Daleka Północ; mroźna noc; prowincjonalne miasto Rosji; bezbrzeżny całun śniegu; niebo w jasnym błękitcie; mozaika gwiazd; godzina druga.

Skrzyp śniegu pod stopami; milczenie, jak okiem sięgnąć milgo; w ciemnościach, św. miasto. Ostatni chyb w całym mieście wracam do hotelu o tak późnej porze.

Niemilo. Spieszę. Skrzyp śniegu wśród tej absolutnej prawdy, ciszy, przeszkadza mi słyszeć czyjeś kroki na śniegu, dopiero gdy się otarł ktoś o mnie dość silnie, w bok się szybko usunąłem i machinalnie wyjęłem z kieszeni futra rewolwer, który tam zawsze się znajdował.

Ale szybko z powrotem go schowałem. Nie był potrzebny. Stała przedemną dziewczyna — młoda, bardzo nawet młoda.

Smutkiem mnie przejął jej wzrok desperacji, gdy ustatyła się na usmieszkach. Na moim przechodzącym minął 30 stopni Reumata, ubrana była w lekkie żakietki, nawet chustki na głowie nie miała, tylko kapelusz — jakiś filcowy, — ani kaloszy, ani rękawiczek. Tupala nogami o zmarnięty śnieg, myślałem, że to jej skostniałe palce ogrzeje.

Wykrzywiła usta do śmiechu, ale milczała.

Poszedłem dalej, wtedy zagałała głos: „Wiesz, mój młody” — „tak przebiegał, ledwo chodzę, wiesz, mój młody, pewno masz ciepłe mieszkanie”.

Poszedłem dalej swoją drogą i myślałem sobie tak: jeżeli się psa zbłąknęła i bezdomnego bierze do mieszkania, dają mu się jeść i pozwala spać pod piecem, to należało i do człowieka zastosować te same środki. Tak mi się zdawało.

Przytąłem więc na chwilę. — A swego mieszkanie nie masz?

Mieszkałam kątem u koleszanki, ale mnie dziś wyrzuciła, bo się do niej wprowadza jej kochanek.

— Wiesz gdzieś będziesz nocowała?

— U ciebie, gałubczyku.

— W hotelu? No to dasz rubla wódnemu, on miie puści. Przecież gdzieś muszę nocować, zmiłuj się, a nie mam ani kopiejki przy duszy.

Wyjęłem z portmonetki dwa ruble, dając jej.

— Nie chce, nie chce, ja ci nie brakuje, ale chce pieniędzy.

— Ja chce, żebyś mnie wziął z sobą do ciepłego mieszkania, o, nie wytrzymam z zimna, wiesz, oj, przężyj pojeżdż.

Wzięła nożyczki i miękki śnieg cała.

Widziałem spóźnioną, która włożyła się, do domu pędem, widziałem, jak znowu wychodziła, jak się znowu wchodziła.

Widziałem, jak się znowu wchodziła, jak się znowu wchodziła.

na mnie: „przedziś siada, ja marne”.

Siadłem, automatycznie, — pojechał.

Teraz, siedząc blisko niej, miałem możność dokładnego przyjrzenia się jej. Młodziutka była i wyjątkowo ładna. Skrzypiała i wydębiona, ale starczyło skądś, nawet wstąpiła.

Nie nie mówiliśmy do siebie. Ona od czasu do czasu wołała tylko na głos: „przejdź, przejdź”, a on budzący w ten sposób z drzemki, unosił się z kółła i kiwał się nad koniem i w myślał mu.

Stanęliśmy przed hotelem. Wołał mnie, ja bardzo solenne „baryna”, a tu — baryn z „diawczki”. Oburzony był, ale otrzymałszy rubla, wyprowadził się i spytał, czy nie podać samowaru.

Spójrzaliśmy na zegarek. Było około drugiej. W tej chwili spotkałem się z pokornym drwinią, błagalnym wzrokiem i łagodnym głosem, dygnącym z zimna, dla której wyraz „samowar” musiał zabrzmiwać, jak „symfonia” dla melomana.

— Owsem, daj samowar — rzekłem do wódnego — i poszedłem po schodach, a za mną ona.

Ledwo wszedłem i zapaliłem światło, gdy ona, zdążywszy szybko kapelusz, rzuciła się na łóżko z głębin płaczu.

Na pytanie moje nie odpowiadała zupełnie.

Plakała długo, długo, z początku gwałtownie, potem ścisło, spokojnie, wrzeszcząc tylko słaby jej wydawała, ale zupełnie uciicha i leżała nieruchomo.

Nachyliłem się nad nią — spała.

Służący wniósł samowar. Zaparzyłem herbatę, włożyłem pantofle, by ciszej chodzić, wzięłem gazetę i czytałem.

Po jakimś czasie obudziła się. Przykrywała od samowara spada, i to ją obudziło. Zwróciła się.

— Co to, a to pan, a ja spadam; ach, co ty światła, a jak ciępo! Boże, jaka ja byłem zniechęta, a nikt mnie nie chciał wziąć, pan się zlitował. I herbata jest...

Zupełnie inna była teraz. Na ulicy mówiła mi „ty”, tu zaś była za mną na „pan”. Pod wpływem ciepła i snu wydławiła, dostała rumieńców i twarz miała wesoła.

Poszła przed lustro, a wyjęła z wózków grzebyki, przeczesła się.

Usiadła przy stole. Podaliśmy jej herbaty.

— Ach, jak tu dobrze! Pan musi być bogaty; co pan na kufrow, jakie piękne! A gdzie, pan stał mieszka?

— W Petersburgu. A tam dobrze? — Dobrze. — Nigdy nie byłem. W Moskwie byłem, ale mi się tam nie podobało. Tam bardzo pięknie, ja się nie lubię.

ANTEK

Antek urodził się we wsi, nad Wisłą. Wiesz, że w niewielkiej dolinie. Od północy otaczają ją wzgórza spadziste, porośnięte sosnowym lasem, a od południa wzgórza garbate, zasypane leśną, tarniną i głogiem. Tam najgłośniej śpiewały ptaki i najczęściej chodziły wiejskie dzieci rwać orzechy, albo wybierać gniazda.

Kiedys stanął na środku wsi, zdawało ci się, że oba pasma gór biega ku sobie, ażeby zetknąć się tam, gdzie z rana wstaje czerwone słońce. Ale było to złudzenie.

Za wsią bowiem ciągnęła się między wzgórzami dolina, przecięta rzeczką i przykryta zieloną łąką.

Tam pasano bydlatka i tam cienkoniogie bocalany chodzili po łowach na żaby, kukające wieczorami.

Od zachodu wiał młoda tamę, za tamą Wisłą, a za Wisłą znowu wzgórza wapienne, nagie.

Każdy chłopiec dom, szara słoma pokryty, miał ogródek, a w ogródku siewki jagódki, z pomiędzy których widać było komin, sadzą oczerzonym i potarną drabinę. Drabiny te zaprowadzały, niegodziwna, a ludzie myśleli, że one lepiej chronić będą chały od ognia, niż dawniej bocalani. To też, gdy płonęli jak budynki, dziwili się bardzo, ale go nie ratowali.

— Widział, że na tego gospodarza był dopuszczał Boski — mówił między sobą. — Spalił się, choć miał przeciw domowi drabinę i choć zapalił strzał z starą, co to były u niego polowane szczieble.

W takiej wsi urodził się Antek. Polowały go w mławowej kółce, co została po zmarnym bracie, i aypiał w niej przez dwa lata. Potem przyszedł mu na świat siostra Rozalia, więc musiał jej miejsca ustąpić, a sam, jako osoba dorosła, przemieścił się na ławę.

Przez ten rok kosił siostrę, a przez cały następny — rozglądał się po świecie. Raz wpadł w rzekę, drugi raz dostał batem, od przejeżdżającego furmana, zato, że go o mało konie nie strąciły, a trzeci raz był tak go poraziły, że dwa tygodnie leżał w łóżku. Doświadczył więc niemało. Zato, w czwartym roku życia, ojciec podał mu swoją sukienką kamizelkę, z mosiężnym guzikami, a matka — kałala mu siostrę nosić.

Gdy miał pięć lat, użyczył go już — do pasania świń. Ale Antek niebardzo się za nim oglądał. Wolał patrzeć na drugą stronę Wisły, gdzie za wapiennym wzgórzem, raz po raz pokazywało się coś wysokiego i czarnego. Wyglądało to z lewej strony, jakby z pod ziemi, szło w górę i upadało na prawo. Za tem pierwszym szło zaraz drugie i trzecie, takie same czarne i wysokie.

Tymczasem świnię, swoim obyczajem włożył w kartofle. Matka, spojrzawszy to, zawinęła się wiede sukienki kamizelki Antekowej tak, że chłopiec prawie tłu nie mógł złapać. Ale, że nie miał w sobie zwycięstwa, bo było z niego dziecko dobre, więc wykryczkawszy się i wydrapawszy — kamizelkę, zapytał matki:

— Matulu! a co to takie czarne chodzą za Wisłą? Matka spojrzała w kierunku Antekowej kamizelki, przysłoniła oczą ręką i odparła:

— Tam za Wisłą? Cóż to nie widzisz, że wiatrak chodzą? A na drugi raz plynął swię, bo się pokrywał wiewsmarując.

— Aha, matulu! A po on matulu za wiatrak?

— At głupsi! — odparła matka i uciekła do wózków roboty. Gdzie ona miała czas i rozum do udzielania objaśnień o wiatrakach!

Ale chłopcu wiatrak spokojności nie dawał. Antek widywał go przecie codziennie. Widział go i w nocy, przez sen. Wiew taka strasna urosła w chłopcu ciekawość, że jednego dnia zakradł się do domu — co ludzi na drugą stronę rzeki przewoził — i popłynął za Wisłą.

Popłynął, wdrapał się na wapienną górę, akurat w tem miejscu, gdzie stało ogłoszenie aby tedy nie chodźli z łobozami wiatrak. Wydał mu się budynek

ten jakby dzwonnica tylko, w sobie był grubszą, a tam gdzie na dzwonnicy jest okno, miał cztery tegie skrzydła ustawione „na krzyż”. Z początku nie rozumiał nic — co to i na co to? Ale wnet objaśnili mu rzecz parą stus, więc dowiedział się o wszystkim. Naprawdę o ten, że na skrzydła dmucha wiatrak i kręci nimi jak łosiem. Dalej o tem, że w wiatraku mieści się zboże na młak i narecznie o tem, że przy wiatraku siedzi młynarz, co żonę bje, a taki jest młody, że wie jakim sposobem ze kłochów wyprowadza się szczyry.

Po takiej pogłowej lekcji, Antek wrócił do domu tą samą drogą co pierwszy. Dali mu tam przewoźnicy parę razy w łeb, za swoją krwawą pracę, dala mu i matka coś na sukienką kamizelkę, ale to nic. Antek był kontent, bo zaaspokoił ciekawość. Wiew choć pokłóżył się spać o głowie, marzył całą noc: to o wiatraku co mieło zboże, to o młynarzu co bje żonę i szczyry wyprowadza ze kłochów.

Drobny ten wypadek stanowczo wywarł na Anteku wpływ. Od tej pory — od wachodu do zachodu słońca — strugał on patyki i układał je na krzyż. Potem wystrugał sobie kolumnę — próbował, obciosywał, ustawiał, ale narecznie wybudował mały wiatraczek, który na wietrze obracał, mu się tak, jak tamten za Wisłą.

Cóż to była za radość! Teraz brakowało Antkowi tylko żony, żeby mógł ją bjeć, i już byłby z tego prawdziwy młynarz!

Do dziesiątego roku życia zespuł se cztery kózki, ale też strugał nimi dżwne rzeczy. Robił wiatraki, piony, drabiny, studnie, a nawet chłapki. Aż się ludzie zastanawiali i mówili do matki, że z Antka albo będzie majster, albo wielki galan.

Przez ten czas urodził mu się siostra jeden brat, Wojtek, siostra podrosła, a ojca drzewo przytkło w lesie.

W chacie była z Rozalią wielka wygoda. Dziewczyna, zima za zimna, lato za gorąco, a nawet potrafiła krukupikować. Latem posyłano ją do bydlę z Antkiem, bo chłopak za jej struganiem, nigdy się nie dopinował. Co go nie nabił, nie naprosił, nie napakał si nań, nim Chłopak krzyżał, obcyszał, plakał nawet razem z matką, ale robił swoje, a było wiew w szkód wiazło.

Dopiero gdy siostra razem z nim pasła, było lepiej, on strugał, a ona pilnowała krów.

Nieraz matka widząc, że dziewczucha choć młodsza, ma więcej rozum i chęci aniżeli Antek, załamywała z żalu rękę i lamentowała przed starzym kumem, Andrzejem:

— Co ja noczę nieszczęsną z tym Antkiem odpiędnem? Ani to w chacie nie robi, ani bydlę dogladnie, ino wiew kraje te patyki, jakby co w niego wpatpilo. Już z niego próżni Andrzeju nie będzie chyba gospodarz, ani nawet parobek, tylko garmadziół, na śmiech ludzom i obrazę Boską!

Andrzej, który za młodo praktykował filasctwo i dużo swiata widział, jak pocieszał strapieną wdowę:

— Jaki gospodarz nie będzie, to darmo, bo on na to nie ma nawet dobrego rozumu. Jękoży zatem trza naprzód do szkoły, a potem do majstra. Nauczy się z księżki, naucz się rzemiosła i, jeżeli nie zganię, będzie już.

Na to wdowa odpowiedziała, wciąż łamiąc ręce:

— Oj kumie, co wy też gadacie! A czy to nie wstyd, k gospodarstwu, nie zapiasł rozumu, sta się mi i byle komu na obustalunek robotę robić?

Andrzej pokiwał dym z drwinianej fajeczki i rzekł:

— Juci ze wstyd, ale rady na to niema nijakiej.

Potem, zwracając się do Antka siedzącego na podłodze przy ławie, zapytał:

— No gadaj wiesz, czemu ty chcesz być? Gospodarzem, czy u majstra?

A Antek na to:

— Chce być stawał wiatraki, co zboże mieła.

Bolesław Prus

pewnego razu, ośmioletnia wówczas siostra jego, Rozalia, strasznie zaniemogła. Jak się pomyślało z wieczora, to się jej na drugi dzień dobudzić było trudno. Ciało miała gorące, oczy błędne i gadała od rzeczy.

Matka z początku myślała, że dziewczyna przyczaja się; dala jej więc parę szturchawek. Ale gdy to nie pomogło, wytarła ją gorącym octem a na drugi dzień uapoliła wódką z piotłom. Wszystko nie nic, a nawet gorzej, bo po wódecie wystąpiły na dziewczynie same plamy. Wtedy wdowa, przetrząsnawszy smutną, jakie tylko były w skryzynie i komorze, wybrała sześć groszy i wezwała na ratunek Grzegorzową, wielką znachorkę.

Mądra baba obejrzała chorą uważnie, opłula kolo niej podługę, jak należy, posmarowała ją nawet sadłem, ale — i to nie pomogło.

Wtedy rzekła do matki: — Napakie kumę w piecu do chleba. Trza dziewczynę zapakować na dobre poty, to ją odejdzie.

Wdowa napaliła w piecu, jak się patrzy, i wygarnęła węgle, czekając dalszych rozkazał.

— No, teraz — rzekła znachorka — połóż dziewczynę na sosenowej desce i wsadź ją w piec, na trzy dzworości. Odrobnie wnet, jakby kto ręką odjął!

Istotnie, położono Rozalię na sosenowej desce (Antek patrzył na to z rogu iżby) i wsadzono ją, nogami naprzód, do pieca.

Dziewczyna, gdy ją gorąco owiało, okryła się.

Matulu, co wy ze mną robicie? — zawołała.

— Cicho, głupia, to ci przebie wyjdzie na zdrowie.

Już ją wauwały baby do polowy; dziewczyna poczęła się rzucać, jak ryba w sieci. Uderzyła znachorkę, schwyła matkę, obu rękami za szyję i w niebogię krzyknęła:

— A dyć wy mnie spalicie, matulu!

Już ją całkiem wsunęto, piec młodośno deska i baby poczęły odnawiać try zdrowości.

— Zdrowaś Panno Marjo! — krzyknęła; matulu mejak, — jęczała dziewczyna dziewczyna. — O matulu!

— Pn z toba, błogostwionaś ty między niewiastami! — Teraz Antek podbiegł do pieca i schwył matkę za spódnicę.

— Matulu! — zawołał z płaczem — a dyć ja tam na śmierć zaboili!

Ale tyle tylko zyskał, że dostał w łeb, ażeby nie przeszkadzała odnawiać zdrowości. Jakos i chora przestała bić w deśkę, rzucać się i krzyczeć. Trzy dni i trzy noce, dziewczyna odstawiono, deska odstawiono.

W głębi pieca leżał trup, ze skóra czerwona, gdzieś gdzieś oblażała.

— Jezu! — krzyknęła matka, ujęrzasz dziewczynę niepodobną do ludzi.

I taki ogarnął ją żal za dzieckiem, że ledwie pomogła znachorce przemieścić zwłoki na tapczan. Potem ukłękła na środku izby i, bijąc głową w klepsko, wołała:

— Oj! Grzegorzowa! — A cóż wyszła najlepszego zroili! — Znachorka była markotna.

— Etti... cichobychie lepiej były. Wy możecie, że dziec wyszkoło od gorąca tak szczeniawo! To tak z niej choro-ba wyzyla, ino że trochę za przedko, wiew i umorzyła niebogie. To wszystko przecie z mocy Boskiej.

Wesłali nikt nie wiedział o przyczynie śmierci Rozalii. Umarła dziewczucha — to trudno. Widział, że już tak było przynależne. Ażeb to jedno dziecko co rok we wsi umiera, a rzeczy zawsze ich jest pełno!

Na trzeci dzień włożono Rozalię w święte żelaznowane trumienkę, z czarnym krzyżem, trumieną ustawiono w gnojownię i powieszono dwoma wolami na wies, tam gdzie nad zapadniętymi mogiłami czuwają sprchnięte krzyże i białokorne brzozy. Na nierównie drodze trumienka skrzywała się trochę na bok, a Antek, trzymający się faldów spódnicy matczynej, idąc za wozem, myślał:

Miał już dziesięć lat, kiedy



Mala sierotka w Barkingdse wcale nie miała tręmy, gdy miała przywitać królową angielską. I dzieci już wiedzia, że królowa ma matkę!

J. I. KRASZEWSKI

Rejent Wątróbka

Trafil się wypadek w sąsiedztwie, w domu ze wsiach młodych szanowania godnym, w rodzinie nie mającej, ale racze. Przyjeżdż do chłopów naczyniec rozkołat w sobie jedną z córek państwa X, i wykradł ją. Ojciec wyparł się dziewczynę; nie go nie mogło przebiagać.

Zrobiło to wrażenie ogromne, bo wszystkim i rodzicom i tej biednej panienci wiele za było. Jeszcze się tem zajmowano, gdy jednego dnia zajałch do nas rejent Wątróbka.

Ojciec go otwartem przyjął rękoma, rad niemiernie i milem gościowi i młode nałdziej, że po południu wraz z komornikiem wczwarzem z Bogusławowem, zaprosi go do wista po trzy grosze.

Alz z Wątróbką ani było młode, co ztem innem, oprócz awantury owej w sąsiedztwie, dla której, jak się okazało, przy był do nas natusynsine.

Główną kwatęre żałowszysy u nas, miał stać czynić wprawy do L. aby oćka przebragać, a dora i ufordzieliowi wyjednać przebaczenie.

Tej ciekłej roli posiednika doborownie się podjął, a gotował się do niej z taką gorączką, jakby ona mu do serca przyszoła i obchodziła najbliższe pokrewne osoby. Rejent panne raz w życiu widział, nieszczęśliwego zaś gubernera ani razu.

Kochany rejenie — odezwał się zaraz w początku mój ojciec — jest to prawa ta, że obtem się do niej mieszka niepodobna. Tylko czas ułagodzi słuszny żal.

— A tymczasem oni z głodu poumierają! — zawołał rejent. — Sprawa delikatna, tak, drażliwa niewspłiwile, dlatego wiesz niepowiniem się każdy starać dopomóc, aby się to szczęśliwie skończyło. Byłem już w Kobryniu, gdzie oni we dwójce u żyda na komornem siedzą, i zjadłem tego chłystka. Spłakałem się nad panienką, a teraz jadę... i, choćby płakiem przyszło paść do nóg... padnę, ale ruszę gniew zażegnane.

— A mnie się zdaje — rzekł ojciec — bogdajbyś nie podrażnił gorzej jeszcze. Daj teraz spokój, czekaj!

— Ale nie mogę! — wykrzyknął rejent — obawiajęk zguza.

Ojciec chciał zmienić rozmowę, nie było sposobu: Wątróbka, przejęty, poruszony, ciągle powracał do swego.

Należał doń, że naszego sąsiada X. znał bardzo mało, stosunków z nim nie miał żadnych; przewidzieć więc była łatwo, iż jego wzmieszenie się źle zostanie przyjęte.

Wiedzieliśmy, iż pan X., do najwyższego stopnia zapracowany postępek córki, wpał prawie we wskiełtość, gdy się nawzajem matka osławiała wstawiane za córkę.

Do wista nie dał się nakłonić; po obiedzie zaraz pojechał do L., zabawił krótko i powrócił o mroku.

Ojciec, swym zwyciężcem, siedział z fajką na barierce przed domkiem, gdy rejent się zjawił. — A cóż? — zapytał. — No, nie, ale zrobiłem poczetek.

— Jakż? — Wypchnął mnie za drzwi, powiadał, abym nosa nie wścił, gdzie nie należy — rzekł rejent spokojnie i tylko włosy ręką czochrał i następnie gładził. — Na dziś doszły, jutro rekapituluję. Pan chorąży mój nie wyprowadził! Przeczuć gdzie kółkiewicż.

— Nocu! i siedź, póki tylko chcesz — odparł ojciec — admirując twoje poświęcenie się, a le ci przepowiadam, że przykrześ mić będzieś, a nic nie wskórasz... Znam jego, jest zacięty, niełatwo go zmiećczyć.

— Ojciec próbować należy — odparł rejent — to darmo! Zeby z tego powodu córki się wypierac i wydziedziczać i nie dać się jej na oczy pokazywać... to się nie odni Serce młode potrafi! W pierwszej chwili pojmuje oburzenie, uniesienie, ale teraz czas ochłonieć.

Rejent pozostał na noc, nazażując znowu pojechał do rozgniewanego ojca, który schował się przed nim. Rejent siedział i czekał do wieczora o gładzie i powrócił z niczem do nas. Ruszył po raz trzeci i skończył się na tem, że u zamkniętych wrót pan X. kijem mu zagroził.

Wątróbka wrócił skufundowany wprawdzie niesfodnowaniem, ale bynajmniej nie zrażony. Uznał tylko, że potrzeba był ocy więcej dale czasu na wyburzenie się całkowicie. Pożegnał wie nas i odejchł.

Dowiedzieliśmy się później, iż wygnany onym młodym panstwem tak naprzód schronienie u siebie, a potem pój pracował, biegał i prosił, abylemu gubernernowi wynależł zajęcie.

Alz ponowione próby przebiegania ocy zupełnie mu się nie powiodły.

Ten jeden wypadek dał mi wyobrażenie o rejenie. Był ubogi, a niezamężność swą zawdzięczał tylko temu mieszaniu się do spraw cudzych. Śmiało się z niego, wstrzymywano go, ale natura jego była taka; więc nie pomagalo. Zaledwie zaszłyśz o czmę, zrywał się i szedł złapać guza.

Naówczas gdy go poznał, był wdomem bezdziejnym, ale historia jego ożenienia należała także do ekscentycznych wyborów. Dłaczego nigdy nikt nie a znał w nim heroizmu i beprzekładnego poświęcenia się, — a wszyscy się z niego wsmiewali! nie wiemy; dlatego ci nawet, którym służył z takiegoż zaparciem się siebie, nie okazywali mu wdzięczności, rzecz niepojęta.

Pan B. z Czachow zwał go poznał, był wdomem bezdziejnym, ale historia jego ożenienia należała także do ekscentycznych wyborów. Dłaczego nigdy nikt nie a znał w nim heroizmu i beprzekładnego poświęcenia się, — a wszyscy się z niego wsmiewali! nie wiemy; dlatego ci nawet, którym służył z takiegoż zaparciem się siebie, nie okazywali mu wdzięczności, rzecz niepojęta.

Pan B. z Czachow zwał go poznał, był wdomem bezdziejnym, ale historia jego ożenienia należała także do ekscentycznych wyborów. Dłaczego nigdy nikt nie a znał w nim heroizmu i beprzekładnego poświęcenia się, — a wszyscy się z niego wsmiewali! nie wiemy; dlatego ci nawet, którym służył z takiegoż zaparciem się siebie, nie okazywali mu wdzięczności, rzecz niepojęta.

Nauka znalazła środek przeciw morskiej chorobie



Właściwym powodem choroby morskiej jest wadliwa budowa organizmu. Zdrowi i silni ludzie nie chorują na okręcie, tak jak zdrowe dzieci nie dostają słabości podobnej do morskiej choroby po kilku choćby kolejkach jazdy na karuzeli, podczas gdy chorowite dzieci dostają mdłości po jednym obrocie platformy kulistej karuzeli.

WIELE tysięcy obywateli amerykańskich wybierających się każdego roku na wycieczkę dla zwiedzania Europy, drżało dotychczas na wspomnienie choroby morskiej, jaka trapi prawie każdego wycieczkowca który zmuszony jest przebyć Atlantyk. Obecnie obawy te zostały usunięte, dzięki szczęśliwemu wynalazkowi francuskiego uczonego Rafaela Dubois, profesora w fizjologicznym laboratorium w miejscowości Tamaris-sur-Mer, któremu udało się dokonać niezwykłego odkrycia dla zapobiegania powstawaniu choroby morskiej wogóle, przez wdychanie wyswobodzonego tlenu, gazu używanego przy cuceniu zaczadzonych dymem uduuszonych lub topielców.

Obecnie choroba morska w czasie podróży przez Atlantyk należy do przeszłości, o ile na okręcie znajdzie się kilka bań wzwolonego tlenu, którego zastosowanie w użyciu jest bardzo pożyteczne. — Każdy pasażer wsiadający na okręt otrzyma pudełeczko z naskiem, wkładając je na głowę, wzięcie dnie i twarz i nos w ten sposób, jak się wkłada słuchawkę radio. Z pudełka umieszczonego przed ustami, a nie na uszach jak słuchawka radio wydziela się przez specjalną rurkę gumową małe dawki tlenu, które pobudzają nerwy ludzkie do silnego działania, a ponieważ stwierdzono, że choroba morska nie jest niczym innym, jak znieczuleniem tak zwanego w nauce nerwu sympatycznego, które jedynie gaz tlenu może wyprawić ze stanu odrętwienia.

Ludzie starsi i niemowlęta nie podlegają chorobie morskiej w tym stopniu, co ludzie w średnim wieku i starsze dzieci. Kobiety bardziej cierpią, aniżeli mężczyźni. — Wszystkie zwierzęta domowe również podlegają epidemii morskiej, z wyjątkiem świni, gęsi i kaczek, które są wolne od tej choroby. — Nie jeden odmawia sobie przyjemności podróży morskiej, by się nie narażać na chorobę morską. Niektóre osoby doznają choroby morskiej jadąc na wieloletnim transatlantyku, a nawet zwykłym tramwaju. Władchodowy ruch podczas tran sportacji zdaje się być powodem nieprzyjemnych następstw. Podobne szybkie podnoszenie, albo opuszczanie się w windach, daje wrażenie morskiej choroby.

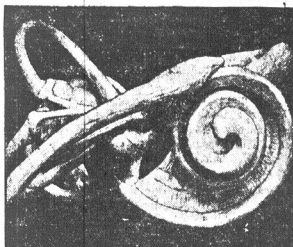
Niektóre osoby nie mogą się przyglądać w teatrze ruchomym obrazów okrętów miotaniem przez wzburzone fale morskie, doznając wrażenia mdłości spowodowanych nieświadomo przez wrażenie wzrokowe na system nerwowy o powolnym widoku miotającego się okrętu.

Zachodzi jednak pytanie, dlaczego go głuchoniemi z urodzenia, nie doznają morskiej choroby. Poproszę dlatego ich nerw słuchowy jest martwy, a choroba morska ma swój początek w uchu.

Choroba morska zależy w wielkim stopniu od budowy ucha — szczególnie tak zwanego półkolistego kanału zawierającego roztwór

plynu, w którym pływają włosowato wyglądające kończynki nerwów słuchowych. Naciśnięcie powietrznymi na bębenek uszny powoduje drżenie tych włosowatych nerwów słuchowych, które przesyłają nowe fale drżenia do mózgu, wytwarzając stan, który nazywamy „słyszeniem”.

Podczas podróży na okręcie naciśnięcie fal powietrznych na bębenki słuchowe z powodu wahań do kołysania się okrętu, jest tak silne, iż powoduje porażenie włosowatych kończynek nerwów słuchowych.



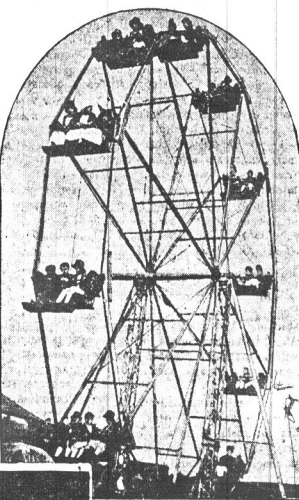
Lekarze twierdzą, że powodem choroby morskiej jest wadliwa budowa ucha, szczególnie tak zwanego półkolistego kanału, zawierającego roztwór plynu, w którym pływają włosowato wyglądające kończynki nerwów. Rycina ponad napisem przedstawia wadliwie zbudowane ucho z wielkim półkolistym kanałem, przez który silny pęd powietrza uderza w bębenek, powodując zbyt nadmierne drżenie nerwów słuchowych i ich częściowe odrętwienie.

wych, które zbyt podrażnione powodują znieczulenie tak zwanego nerwu sympatycznego, którego są częścią składową.

Jednym z objawów drętwienia nerwu sympatycznego jest uczucie mdłości, powstające z okolicy żołądka, w miejscu tak zwanym: „siatka nerwów” Solar Plexus. — Żołądek jednak nie ma żadnego związku z chorobą morską. Niektórzy uczeni lekarze twierdzą, że półkolisty kanał uszny są siedliskiem specjalnego zmysłu, którego zadaniem jest określać pojęcie głowy w przestrzeni i kontrolować mechanizm, który utrzymuje ciało w równowadze. Wygląda na bardzo uczonne powiedzenie, — ale zostało to stwierdzone na przykładzie ptaków, które po przeprowadzeniu operacji usznej, straciły równowagę i w pierwszych chwilach po operacji mimo dostatecznej siły w nogach, chwiały się na obydwie strony, a często obalali.

Jednym z najdziwniejszych oznak zbliżającej się choroby, jest niezwykle wzmożony apetyt, zanim jeszcze okręt wypłyne na pełne morze, by potem po zapadnięciu na chorobę na samo wspomnienie jedzenia, doznawać fizycznego wstrętu.

Osoby w ostrym wypadkach choroby morskiej, okazują przygnębienie, smutek i nawet rozpacz. W razie burzy osoba dotknięta ostrą chorobą morską, nie dba czy okręt zatoni czy nie z powodu



Powolne wznoszenie się i opadanie w łódkach na kole Ferrisa często powoduje rodzaj choroby morskiej podobnej do tej, jakiej doznają pasażerowie na wielkich statkach.



zupelnego osłabienia sily, woli i mocy skierowania uwagi na cokolwiek.

Pierwszym objawem choroby morskiej jest uczucie darcia w głowie, następnie osobę dotkniętą chorobą przejmują na przemian drżące i gorące poty. Tworzą swój naturalny kolor i choroba osiąga swój szczyt rozwoju. Choroba morska nie jest zartem. Osoby naprawdę dotknięte nią, mają wrażenie, że znajdują się na łożu śmierci. Jak można jej uniknąć, jeżeli się zamierza wybrać w podróż? — Oczywiście najlepiej jest wybrać się w podróż morską w czasie, gdy morze jest spokojne, z końcem wiosny i w początkach jesieni. Unikaj długiego chodzenia po okręcie i przebywać jak najdłużej na pokładzie okrętu w pozycji leżącej na wznak na otomianie lub szeslagu, lub składanych krzesłach. W razie ukazania się oznak choroby morskiej, należy natychmiast położyć się do łóżka i leżeć z zamkniętymi oczyma, unikając zupełnie rozmów z osobami dotkniętymi chorobą morską, ponieważ wrażenie choroby morskiej u dzieli się szybko. W czasie choroby należy unikać przyjmowania pokarmów ciężko strawnych. Należy jeść jak najwięcej owoców i lekkich żup, by nie przeciążać żołądka wstrząsnego częstymi konwulsjami.

Choroba morska często wzmagana jest fizycznym i duchowym zmę-

zeniem, powstającym z powodu tęsknoty po nagłym rozłączeniu się z krewnymi. Dlatego przed wybraniem się w podróż morską, należy unikać zbyt denerwujących wzruszeń, które osłabiają system nerwowy i czynią organizm podatniejszym na narażenie się choroby morskiej.

Osoby łatwo skłonne do choroby morskiej powinny natychmiast po wsiągnięciu na okręt udać się do swoich kabin i nie wstawać dopóty, dopóki okręt nie wypłyne na pełne morze, aż organizm przez czas leczenia nieruchomo w łóżku nie przyzwyczai się do wahań wzdłuż wznoszących się i opadających.

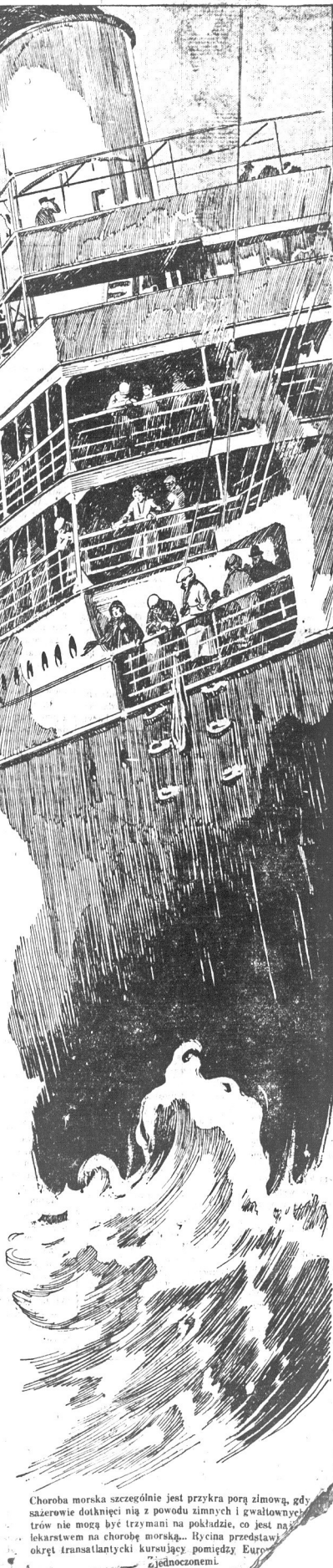
Po jedzeniu należy unikać chodzenia po pokładzie okrętu, a także zazywania jakichkolwiek narządków, które nie tylko nie zmniejszają możliwości nabawienia się choroby morskiej, ale przeciwnie zwiększają ją.

Opinia jakoby alkohol zapobiegał powstawaniu choroby morskiej jest błędna, alkohol na równi z innymi narkotykami podrażnia system nerwowy i czyni organizm podatniejszym na powstanie choroby.

Niektórzy lekarze sądzą, że picie zamrożonego szampana zapobiega powstawaniu choroby morskiej, względnie łagodzi znacznie jej przykre skutki. Obecnie po odkryciu przez profesora Dubois środka przeciw chorobie morskiej, niemieckim skutki tej choroby są leczone szybko przy pomocy oswobodzonego tlenu.

Zanim ten środek przeciw chorobie zostanie ogólnie rozpowszechniony, dotychczasowe poznanie z obserwacji środków są jedynym przeciwdziałaniem powstawaniu choroby morskiej.

Wszystkie wielkie transatlantyckie kompanie okrętowe poczyniły przygotowania dla wprowadzenia na swoich okrętach pasażerskich w użyciu nowego wynalazku zapobiegającego powstawaniu choroby morskiej, często bardzo przykrej dla osób osłabionych nerwowo, które gotowe byłyby ponieść stosunkowo wielkie ofiary byleby tylko uniknąć nieprzyjemnej choroby morskiej. Pozbawiające podróży całego uroku, jaki daje podróż morską po przeniesieniu się człowieka ze stałego lądu na morze i oddanie na łaskę potężnego żywiołu.

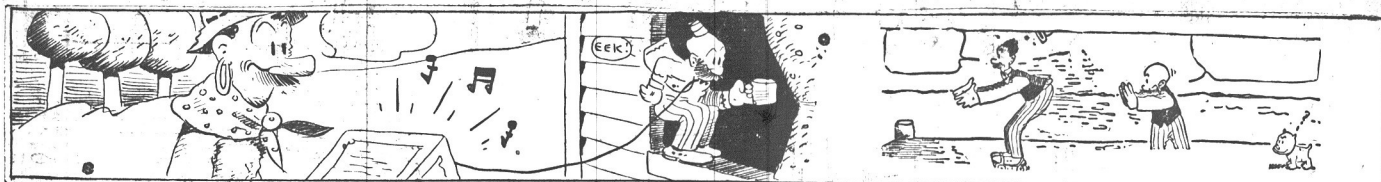


Choroba morska szczególnie jest przykra porą zimową, gdy pasażerowie dotknięci nią z powodu zimnych i gwałtownych wiatrów nie mogą być trzymani na pokładzie, co jest nas lekarstwem na chorobę morską. Rycina przedstawia okręt transatlantycki kursujący pomiędzy Europą i Ameryką.

STRONA

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

HUMORU



MUTT I JEFF

W roli kataryniarza

BUD FISHER

